

Szwecja i Dania zaprosiły Bułganina i Chruszczowa

SZTOKHOLM (PAP)

Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, iż rząd szwedzki zaprosił do Sztokholmu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa.

Również rząd duński zaprosił N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do Danii.

Termin obu wizyt nie został jeszcze ustalony.

Polska delegacja handlowa udała się do Afganistanu

WARSZAWA (PAP)

W dniu 22 maja wyjechała do Kabulu na zaproszenie rządu Królestwa Afganistanu polska delegacja rządowa z wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Handlu Zagr., Benedyktem Polakiem na czele. Zadaniem delegacji jest zawarcie umowy handlowej i płatniczej mającej na celu rozwój wymiany towarowej między Polską a Afganistanem.

Czy USA będą uczestniczyć w Targach Poznańskich?

LONDYN (PAP)

Nowojorski korespondent Agencji Reutera donosi, że rzecznik amerykańskiego ministerstwa handlu Harrison Macclung podał do wiadomości, iż ministerstwo to zamierza wystąpić wobec Kongresu USA z wnioskiem o przyznanie kredytu w wysokości 1 miliona dolarów w przyszłym roku budżetowym na sfinansowanie udziału Stanów Zjednoczonych w targach i wystawach „w krajach komunistycznych”.

Macclung zaznaczył, że istnieje plan udziału USA w targach w Zagrzebiu oraz prawdopodobnie w Poznaniu i Lipsku.

Piorunochron za 80 zł

GDAŃSK (PAP)

Od wczoraj grupa pracowników na czele z inżynierem Teofilem Matuszewskim w zakładach wysokich napięć Politechniki Gdańskiej rozpoczęła instalację nowego typu piorunochronów we wsiach powiatu Wejherowo. Nowe odgromniki, specjalnie przeznaczone dla zagród wiejskich, prócz innych zalet są bardzo tanie, kosztując bowiem tylko 80 zł, a więc niemal pięć razy mniej niż dotychczasowe.



MAGAZYNY
RYŻOWE
PŁYNĄ
DO BURMY...

Statek „Białystok” zabrał z portu gdańskiego transport elementów, z których złożone są magazyny — silosy ryżowe wyprodukowane w Polsce dla Burmy. Na zdjęciu: Złazunek skrzyń na statek.

CAF —
Fot. Uklejewski

CYTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 24 V 1956 r.

Nr 123 (3832)

Spotkanie zgotowane przedstawicielom Francji przez naród radziecki będzie miało dobre następstwa — oświadczył min. Pineau korespondentowi radia francuskiego

PARYŻ (PAP)

Rozgłosnia paryska ogłosiła w dniu 21 bm. odpowiedź ministra spraw zagranicznych Francji, Pineau, który odbywa obecnie podróż po ZSRR, na pytania korespondenta radia francuskiego, Peyronnet.

Na pytanie, jakie są wrażenia Pineau z podróży, zwłaszcza wobec jego oświadczenia (przed podróżą do ZSRR — red.), że Związek Radziecki zdecydowanie wszedł na drogę osłabienia napięcia międzynarodowego, minister spraw zagranicznych Francji odpowiedział:

„Krótki pobyt w Leningradzie i Kijowie całkowicie potwierdził mój pogląd. Widzę, że naród radziecki dokłada wielkich starań, aby osiągnąć lepsze warunki bytu, i pod tym względem odprężenie międzynarodowe, podobnie jak wiele innych czynników, jest jednym z koniecznych elementów podniesienia stopy życiowej mas”.

Na pytanie, czy istnieją obecnie możliwości zaspokojenia wielkiego zainteresowania, jakie istnieje we Francji dla rzeczywistości radzieckiej, i czy daje się zauważyć analogiczne zainteresowanie wśród prostych ludzi radzieckich tym, co się dzieje we Francji, Pineau dał następującą odpowiedź:

„Z tych kilku słów, które miałem możliwość zamienić na ulicy, w teatrze i w innych miejscach, czy to z przechodniakami, czy z widzami — odniosłem wrażenie, że wszyscy ci ludzie pragną wiele się dowiedzieć o Francji. Być może, że trudności natury politycznej i technicznej będą jeszcze hamować wzajemną wymianę w pożądanym zakresie. Jestem jednak przekonany, że spotkanie, jakie naród radziecki zgotował przedstawicielom Francji, będzie miało dobre następstwa”.

Na wyrażony przez korespondenta pogląd, że jeden z rozdziałów oświadczenia o wynikach rozmów radziecko-francuskich, a mianowicie rozdział dotyczący sojuszu, „da je powód do niepokoju” — Pineau odparł: „Nie ma powodu do niepokoju, gdyż oświadczyliśmy na ostatnim naszym posiedzeniu, iż naszym zdaniem protokoły i oświadczenia dają się całkowicie pogodzić z zawartymi już przez nas sojuszami. Guy Mollet tego samego wieczoru potwierdził to na konferencji prasowej.”

Na pytanie, czy prawda jest, że istnieją rozbieżności między tekstem francuskim tego punktu oświadczenia, który dotyczy Algieru, a tekstem radzieckim, Pineau odpowiedział:

„Mielśmy wielu tłumaczy i wszyscy potwierdzili, że teksty rosyjski i francuski są całkowicie zbiteżne. Ponadto przy wódecy radzieckiej sami podpisali tekst francuski. Uważam za zbyteczne spory, które być może wniecano po to, aby wywołać pewne nieporozumienie. Jeśli chodzi o mnie, nie wierzę w to i nie przywiązuję do tego żadnego znaczenia”.

W zakończeniu korespondent zadał ministrowi spraw zagranicznych Francji pytanie, które nazwał pytaniem o charakterze prywatnym:

„Na bankietach, na których pan był obecny, chętnie zwracano się do pana „Towarzyszu Pineau”. Czy nie stawia to pana w niewygodnej sytuacji?”

Na to Christian Pineau odpowiedział: „Bynajmniej. Nie razi mnie to, tym bardziej że w czasie działalności w Powszechnej Konfederacji Pracy bez względu na to, czy byli to komuniści, socjaliści czy ktokolwiek inny, mówiliśmy do siebie „towarzysze”, gdyż wszyscy uczestniczyliśmy w ruchu robotniczym. Możemy się z sobą zgadzać lub nie zgadzać, ale słowo „towarzysz” jest symbolem współpracy i przyjaźni i nie ma znaczenia politycznego”.

Nie można pobłażać brakoróbstwu niektórych traktorzystów

POZNAŃ (PAP)

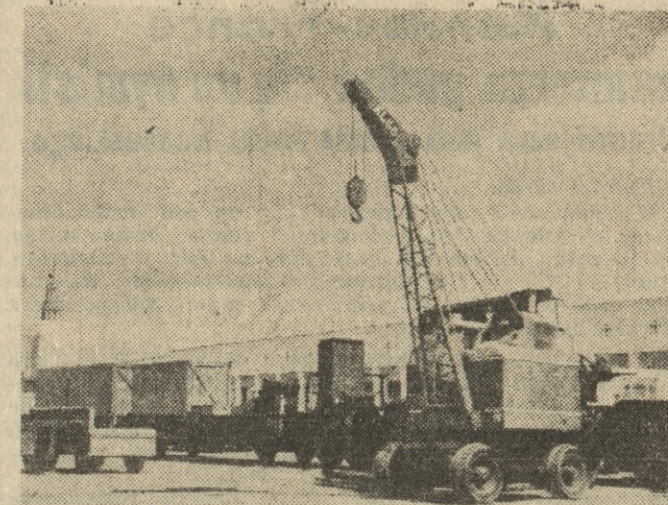
W roku bieżącym członkowie spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego znacznie dokładniej i uważniej niż w latach ubiegłych kontrolują prace wykonywane na ich polach przez traktorzystów POM. M. in. barzo skrupulatnie przeprowadzili kontrolę prac wykonywanych przez traktorzystów spółdzielcy z rejonów obsługiwanych przez POM-y Chodzież i Margonin.

W czasie kontroli stwierdzono, że większość brygad traktorowych z tych POM-ów wywiązuje się ze swych obowiązków dobrze, a prace wykonywane są ku pełnemu zadowoleniu spółdzielców.

Miedzy innymi duże uznanie członków spółdzielni produkcyjnych z terenu gromady Radwaniki zyskała praca brygady Juliana Sobonia, z POM Margonin. Nie baczac na trudne nieraz warunki, traktorzyści z brygady Sobonia ukończyli przedterminowo wiosenne siewy zbóż, zaorywując przy tym ponad 120 hektarów odlogów, przejeżdżając w bież. roku przez tamtejsze spółdzielnie. Również chłopcy pracujący indywidualnie, którzy zawarli umowy z POM Margonin, zadowoleni są z dobrej i sprawnej pracy traktorystów z brygady Henryka Karwowskiego z tego POM-u.

Przeprowadzona kontrola wykazała jednak, że zdarzają się

PRZYGOTOWANIA DO XXV MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH



Przygotowania do tegorocznych Targów przebiegają sprawnie. Tereny wystawowe zostały uporządkowane i przystosowano do wystawiania wielkich eksponatów, takich jak dźwigi, koparki, wozki, wiertnice itd. W poszczególnych pawilonach trwają intensywne prace wykończeniowe. Na bieżących kolejach trasa rozładunek krajowych i zagranicznych eksponatów.

Na zdjęciu: wyładunek eksponatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

CAF — Fot. Kondracki

Doroczny spis rolny

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, w dniach od 4—9 czerwca br. przeprowadzony zostanie doroczny spis rolny. W tym roku przeprowadzony on będzie na tych samych zasadach, jak w latach poprzednich.

W dniach od 4—9 czerwca br. rachmistrze wyznaczeni przez terenowe komisje spisowe spiszą we wszystkich gospodarstwach, tak jak co roku, powierzchnię użytków rolnych, powierzchnię poszczególnych zasiewów, zwierzęta gospodarskie oraz drzewa i krzewy owocowe.

Rachmistrze obejdą wszystkie indywidualne gospodarstwa rolne oraz zgłoszą się do właścicieli inwentarza żywego nie posiadających gospodarstw. Na podstawie informacji udzielonych przez chłopów lub dorosłych członków ich rodzin wpisać odpowiednio dane do specjalnych arkuszy. W gospodarstwach państwowych spisu dokonają kierownicy tych gospodarstw, w spółdzielniach produkcyjnych — zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach leśnych nadleśniczowie.

Podawanie jak najdokładniejszych informacji leży w interesie samych chłopów i jest ich obowiązkiem obywatelskim. Po dając rachmistrzom spisowym zgodne z faktycznym stanem rzeczy informacje, przyczyniają się oni do usprawnienia planowania, ułatwiają poznanie potrzeb wsi i lepsze ich zaspokojenie.

25 bezbłędnych rozwiązań w XI „Totku”

WARSZAWA (PAP)

W toku dotychczasowych prac komisji programowej i ustalenia wyników XI Zakładów „Totka” sportowego, stwierdzono 25 rozwiązań bezbłędnych i 782 rozwiązania z jednym błędem. Na nagrody pierwszego stopnia przypadnie prawdopodobnie 72 tys. zł, a na nagrody drugiego stopnia 1.600 zł. Prace kontrolne trwają.

Z budowy Huty im. Lenina

- Nowe obiekty aglomerowni
- Rozpalenie IV kotła wysokopiętnego
- Budowa wielkiego pieca nr III

Wyjazd delegacji KC PZPR na III Zjazd Albańskiej Partii Pracy

W dniu 22 maja br. wyjechała do Tirany delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej udając się na III Zjazd Albańskiej Partii Pracy.

W skład delegacji wchodzi: członek KC PZPR minister kolei Ryszard Strzelecki i zastępca członka KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Stanisław Brodziński.

KRAKÓW-N. HUTA (PAP)

W dniu 22 bm. wydziałowe komisje odbioru rozpoczęły przyjmowanie pierwszych urządzeń znajdujących się w budowie dwóch kolejnych — III i IV taśm aglomeracyjnych (spiekalnicy) Huty im. Lenina. Po ich uruchomieniu, które nastąpi jeszcze w początkach przyszłego miesiąca br., produkcja aglomeratu w Hucie im. Lenina wzrośnie ponad dwukrotnie.

✱

Po okresie wielomiesięcznych, wycieńczonych prac montażowych i dokonaniu prób szczelności pancerzy i przewodów, został rozpalony IV kocioł wysokopiętny w siłowni Huty im. Lenina. Ten nowy, potężny agregat, którego wielkość równa się wysokości 8-piętrowej kamienicy, pozwoli na zabezpieczenie ciągłości i rytmiczności w pracy elektrowni huty.

Rejon wielkopiecowy Huty im. Lenina znajduje się ponownie w centrum uwagi załogi budowlanej. W tych dniach, po zakończeniu wykopów, rozpoczęły się tu pierwsze prace przy budowie zasadniczego fundamentu następnego kolosa hutniczego — wielkiego pieca nr III i trzech towarzyszących mu nagrzewnic Cowpera. Sprowadzone na budowę potężne kufary rozpoczęły wbijanie w jamę wykopów wielkich, żelbetonowych słupów tzw. „pałi Franki”.

Obok budowy fundamentu, w pełnym toku znajdują się również roboty ziemne i betonowe w pozostałych obiektach wchodzących w skład kompleksu wielkiego pieca nr III estakady wyładowniczej, kanały itp.

Nowa Huta wywołała podziw parlamentarzystów francuskich

KRAKÓW (PAP)

21 bm. w drugim dniu pobytu w Krakowie — delegacja komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego zwiedzała w godzinach rannych miasto Nowa Huta i Hutę im. Lenina. Goście, których oprowadzał naczelny dyrektor huty — inż. A. Czechowicz, zwiedzili rejon wielkich pieców, walcownie-zgniatacz, a także stalownię kombinatu. Dyrektor tych ogromnych zakładów, produkujących już obecnie tyle stali ile całe przedwojenne polskie hutnictwo, odpowiadał na niezliczone pytania parlamentarzystów, informował ich szczegółowo o historii budowy huty i miasta, o znaczeniu ekonomicznym kombinatu, o jego zapleczu surowcowym, organizacji pracy, o wielu zagadnieniach technicznych itd.

Wizyta w Nowej Hucie wywarła na gościach francuskich bardzo duże wrażenie. Wszyscy oni wyrażali się z podziwem o nowoczesności kombinatu, o jego ogromie oraz o szybkim tempie, w jakim został zbudowany.

✱

W dniu 22 bm. w godzinach porannych goście francuscy powrócili z Krakowa do Warszawy.

Jedenastka polskich hokeistów na mecz z Holandią

Reprezentacja Polski na mecz hokeja na trawie z Holandią w dniu 27 bm. w Amsterdamie została ustalona w składzie następującym: — bramka: Wojdyła (Kol.), rez. Górny (CWKS), obrona: Pawlicki (Stel), Siankiewicz (Warta); pomoc: — Stepniak, Marzec, Macioszczyk; atak: Eug. Czajka (CWKS), Maks. Małkowiak (Kol.), Jan, Henryk i Alfons Flinikowie (Stella), rez.: Adamski (AZS — Szczecin).

Drużyna polska uda się samolotem do Amsterdamu w trzech partiach. Powrót nastąpi najazutrz po meczu.

Będzie to pierwsze spotkanie Polski z Holandią, która jest obecnie najsilniejszym zespołem reprezentacyjnym w Europie. (tp)

Sprośtowanie

W numerze wtorkowym podałyśmy omyłkowo, że Daniel Mayer jest b. premierem Francji, podczas gdy w rzeczywistości jest on b. ministrem.

Przy regulowaniu spraw ogólnoniemieckich powinien brać udział również rząd NRD - oświadczył min. Lothar Bolz w wywiadzie dla dziennika „Monde“

PARYŻ (PAP)

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr Lothar Bolz udzielił wywiadu berlińskiemu korespondentowi paryskiego dziennika „Monde“ G. Delorowi.

Minister Bolz podkreślił, że przy regulowaniu spraw ogólnoniemieckich, do których zalicza się m. in. problem Saary, powinien brać udział również rząd NRD. Bolz stwierdził, że rząd NRD gotów jest wziąć udział w tego rodzaju rokowaniach.

Bolz podkreślił, że konieczne jest porozumienie między obu państwami niemieckimi i Saarą z jednej strony, a Francją z drugiej strony.

Mówiąc o sprawie zjednoczenia Niemiec Bolz przypomniał, że rząd NRD ostrzegł przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej i wciągnięciem NRF do jednostronnych paktów wojskowych. Powołując się na swoje wywiady Bolz - przyczynił się do przeciwdziałania przeszkód na drodze do zjednoczenia Niemiec. Rząd NRD jest za utworzeniem strefy ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych w Europie, w skład której weszłyby oba państwa niemieckie oraz niektóre państwa sąsiadujące z Niemcami.

Bolz podkreślił, że włączenie Republiki Federalnej do paktów wojskowych NATO i unii zachodnio-europejskiej uniemożliwia pokojowe zjednoczenie Niemiec, że utworzenie pokojowych i demokratycz-

nych Niemiec jest niemożliwe bez unieważnienia zobowiązań wojskowych Niemiec zachodnich. Większość narodu niemieckiego jest przeciwko jednostronnemu paktowi wojskowemu.

Jeśli zaś chodzi o udział NRD w Układzie Warszawskim z 14 maja 1955 r. to wszystkie państwa uczestniczące w tym układzie przyjeły do wiadomości oświadczenie premiera Otto Grotewohla, że przyszłych zjedno-

czonych Niemiec nie powinny dotyczyć zobowiązania podjęte przez jedno z państw niemieckich. Zjednoczone Niemcy powinny należeć do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, co uniemożliwiłoby panowanie sił odwetowych i militarystycznych oraz odrodzenie militarystyki niemieckiej.

Bolz wypowiedział się za nawiązaniem normalnych stosunków handlowych z Francją, które wpłynęłyby na dalszy rozwój wzajemnej wymiany towarowej. Bolz zapowiedział, że rząd NRD uczyni wszystko co może, aby zacieśnić i pogłębić stosunki kulturalne z Francją.

Mendes-France zamierza podać się do dymisji

Dramatyczne posiedzenie rządu francuskiego

PARYŻ (PAP)

W środę przed południem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Coty posiedzenie rządu francuskiego. Na początku posiedzenia brakowało ministrów radykalów, którzy zjawili się z 40-minutowym opóźnieniem przychodząc wprost z zebrania zwołanego przez wicepremiera Mendes-France'a.

Po posiedzeniu sekretarz stanu do spraw informacji Jacques odczytał następujący komunikat: „Rada Ministrów wysłuchała informacji sekretarza stanu do spraw zagranicznych Faure'a na temat rokowań francusko-niemieckich w sprawie Saary, informacji sekretarza stanu do spraw Maroka i Tunisii Savary'ego o jego niedawnej podróży do Maroka oraz o parafowanych ostatnio układach dyplomatycznych, jak również informacji p. o. ministra spraw zagranicznych Gaziera na temat sytuacji międzynarodowej.“

Minister obrony narodowej Bourges-Maunoury przedstawił radzie problemy związane z rokowaniami francusko-wietnamskimi dotyczącymi spraw wojskowych.

Sekretarz stanu do spraw wewnętrznych Champeix omówił problem reorganizacji terytorialnej Algieru. W najbliższym czasie zgłoszony zostanie projekt w tej sprawie.

Posiedzenie rządu francuskiego

Po odczytaniu komunikatu rzeczniczka rządu Jacques przedstawił przebieg najbardziej dramatycznej części posiedzenia rządu. Oświadczył on, że w toku posiedzenia wicepremier Mendes-France powiadał obecnych, iż pragnie wycofać się z rządu. Mendes-France, ponownie oświadczył, że przyczyną dla których nie zgadza się z obecną polityką rządu w Afryce Północnej.

Rozwinęła się dyskusja, w toku której zabierali głos prezydent Coty, premier Guy Mollet i kilku ministrów. Agencja France Presse zwraca uwagę, że żaden z ministrów radykalów nie brał udziału w

debacie. Kilku ministrów prosiło Mendes-France'a, by jeszcze zastanowił się nad swą decyzją i zasięgnął rady swych przyjaciół, na co wicepremier się zgodził.

Po zakończeniu posiedzenia rządu Mollet i Mendes-France pozostali jeszcze w Pałacu Elizejskim, gdzie odbyli 15-minutową rozmowę z prezydentem Coty.

Po oświadczeniu radzieckim o redukcji sił zbrojnych

Kłótnie w Białym Domu

NOWY JORK (PAP)

Obserwator dyplomatyczny dziennika „New York Times“ — Reston — omawiając stanowisko kół rządowych w Waszyngtonie, pisze: „Minęło sześć dni od chwili, gdy Związek Radziecki oświadczył, że zamierza zredukować swe siły zbrojne o 1.200.000 ludzi, a wciąż jeszcze nie wiadomo, jaka jest oficjalna reakcja w Waszyngtonie na decyzję radziecką.“

Sekretarz prezydenta do spraw prasy — Hagerty i sekretarz stanu Dulles zajęli w tej sprawie sceptyczną postawę.

Minister obrony — Wilson stwierdził, że oświadczenie Moskwy zmniejsza w „właściwym kierunku“ — lecz dodał, że nie wie dokładnie, co ono oznacza.

Dnia 18 maja br. — pisze dalej Reston — Stassen wypowiedział się w sposób przychylniejszy do oświadczenia rządu ZSRR niż Dulles i Wilson. Stwierdził on, że decyzja radziecka świadczy, iż Moskwa pragnie kontynuować rozmowy o rozbrojeniu. Istnieją podstawy, by sądzić, że Stassen dlatego wypowiedział się publicznie w trzy dni po Dullesie i Hagertym, że uważał, iż oficjalna reakcja była zbyt negatywna. Przed złożeniem swego oświadczenia, Stassen sprawdził, jak przedstawia się sytuacja w Białym

Domu. Następnie zakomunikował, że komisja rządowej powierzone przeanalizowanie oświadczenia Moskwy.

W związku z powyższym — kontynuuje Reston — członkowie korpusu dyplomatycznego w Waszyngtonie, reprezentujący większość krajów świata, poinformowali rozmaite stolicę, iż w tonie rządu Stanów Zjednoczonych obserwuje się różnice zdań na temat posunięcia radzieckiego.

„Dawniej — kończy Reston — po dejmowano wszelkiego rodzaju kroki, aby uniknąć takiego stanu rzeczy... Obecnie generalnie, admirałowie i przedstawiciele lotnictwa w dalszym ciągu otwarcie się kłóć, aby uniknąć takiego stanu rzeczy...“



MOSKWA. — Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Moskwy delegacja parlamentu duńskiego (Folketingu) z przewodniczącym parlamentu — Gustawem Pedersenem na czele.

MOSKWA. — W dniu 22 maja br. zakończyły się w Moskwie obrady wszechzwiązkowej konferencji w sprawie fizyki cząstek wysokiej energii.

Na posiedzeniu plenarnym 1 w trzech sekcjach konferencji wygłoszono więcej niż 120 referatów. W obradach brało udział przeszło tysiąc uczonych radzieckich i 60 uczonych z zagranicy.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Aten: Bawiający obecnie w Grecji radziecki zespół taneczny „Bieriozka“, wystąpił 20 razy w Atenach. Występy zespołu oglądało ponad 25 tysięcy osób. Zespół będzie występował w Atenach do 23 bm., następnie uda się do Salonik.

LONDYN. — Jak donosi z Sydney korespondent Agencji Reutersa, wybitny profesor australijski — L. H. Martin, stwierdził ostatnio, że ryby i szcury nie ucierpiły od wybuchu brytyjskiej bomby atomowej, który — jak wiadomo — miał miejsce 15 bm. na wyspach Monte Bello, położonych na północny zachód od Australii.

DELHI. — Epidemia cholery, szalejąca od dwóch miesięcy w Bengali, pochłonięła już 380 ofiar. Liczba zachorowań na tę straszną chorobę jest zaskakująca, mimo że w ostatnim tygodniu zanotowano trochę mniej wypadków aniżeli poprzednio.

RZYM. — W pobliżu Bolzano w katastrofie autobusowej zginęło we wtorek wieczorem 18 osób, a 28 odniosło rany. Katastrofa nastąpiła wskutek zepsucia hamulców i przepełnionego autobusu, którym wycieczkowiec austriacki wracał z Wenecji do Wiednia, runął z szosy do górskiej rzeki.

Z problematyki XX Zjazdu

SŁOWA sprawdzone przez życie

W jednym z listów do redakcji czytelnik podpisujący się inicjałami B. L. porusza zagadnienie form przejścia różnych krajów do socjalizmu. W liście tym ob. B. L. wysuwa takie oto pytania i wątpliwości.

— Dlaczego — czytamy w liście — dopiero teraz po tylu latach mówi się o możliwościach różnych dróg i sformułowaniu form przejścia różnych krajów do socjalizmu. Czy nie jest to odstępstwo od marksizmu-leninizmu?

Czytelnik nasz wyraża przekonanie, że stało się to „ni stąd ni zowąd“, a dalej autor listu sądzi, że np. w Niemczech Zachodnich istnieje takie warunki, w których nie można nawet myśleć o parlamentarnej drodze do socjalizmu.

Wszystkie te zagadnienia łączą się nierozdzielnie z postawioną przez XX Zjazd tezą o drogach do socjalizmu, odpowiadamy na nie jednak kolejno.

Mao Tse-tung w swoim II tomie dzieł przypomina towarzyszącemu chińskiemu m. in. słowa Lenina, że „Kwintesencją, żywą duszą marksizmu jest konkretna analiza konkretnej sytuacji“. A konkretna ocena obecnej sytuacji wykazuje, że w latach po Wielkiej Rewolucji Październikowej ukształtowały się nowe warunki układu sił na świecie. Zarówno zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim, jak i okrzepnięcie sił socjalizmu w krajach demokracji ludowej, powstanie Chńskiej Republiki Ludowej i wzrost siły klasy robotniczej przy pogłębiającym się bankructwie reakcyjnych partii burżuazyjnych z jednej strony i narastaniu sił ogólnoswiatowego ruchu walki narodowo-wyzwoleńczej z drugiej strony — oto tylko niektóre z ważniejszych elementów nowej sytuacji w świecie decydujących o tym, że socjalizm staje się dla wszystkich ludzi pracy wszystkich krajów coraz większą siłą przyciągającą.

Oto dlaczego w wielu już krajach kapitalistycznych klasa robotnicza ma w obecnych warunkach realne możliwości zjednoczenia pod swym kierownictwem przytłaczającej większości narodu i zapewnienia przejęcia przez naród podstawowych środków produkcji.

Jakkolwiek dla niektórych krajów, w których kapitalizm jest jeszcze silny i dysponuje ogromnym aparatem wojskowym i policyjnym, zaostrożenie walki klasowej jest nieuchronne to jednak nie jest konieczne, by przejście do socjalizmu zawsze było związane z wojną domową.

Aby wyjaśnić wątpliwość naszego czytelnika, wynikającą z pytania dlaczego dopiero na XX Zjeździe postawiono tę tezę, należy odpowiedzieć najpierw na pytanie czy teza ta stanowi odstępstwo od marksizmu — takie zresztą „odstępstwo“ usiłują ostatnio zarzucić komunistom burżuazyjni „obroncy“ marksizmu i leninizmu na Zachodzie.

Marksizm nie jest dogmatem — podkreślali to zawsze przywódcy partii proletariackiej, powtarzamy często i my, nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wolno trzymać się sztywno litery

Dwóch młodych Niemców opuściło port Bremerhaven na małej żaglówek długości 7 m, udając się w podróż do Australii. Zamierzają oni wziąć udział w igrzyskach olimpijskich w Melbourne.

Na żaglówek przez Ocean

BONN (PAP)

Dwóch młodych Niemców opuściło port Bremerhaven na małej żaglówek długości 7 m, udając się w podróż do Australii. Zamierzają oni wziąć udział w igrzyskach olimpijskich w Melbourne.

fakty i opinie

jątkową nieulepszość i w dość szczegółowy sposób interpretował ewentualną niepodległość Singapuru. Oświadczył on, że przynajmniej jest możliwe, ale tylko wtedy, gdy... Wielka Brytania będzie sprawowała kontrolę, zarówno nad bezpieczeństwem wewnętrznym, jak i zewnętrznym kraju. Lennox-Boyd domagał się utworzenia specjalnej Rady Obrony i Bezpieczeństwa, na czele której stałby wysoki komisarz Wielkiej Brytanii. Delegacja singapurska, której przewodniczył Marshall, godziła się na powołanie takiej Rady, ale z przedstawicielem Singapuru na czele. Delegacja singapurska godziła się na pozostawienie Singapuru w tonie Wspólnoty Brytyjskiej po uzyskaniu niepodległości, a Marshall, znany przeciwnik komunizmu, godził się nawet na zachowanie baz brytyjskich w Singapurze. Niemniej jednak, Lennox-Boyd uważał to za nie wystarczające gwarancje panowania brytyjskiego i odmówił. „Obecnie — oświadczył on — nie jest

MEREKA — znaczy wolność

przychylny moment na utworzenie trwałego rządu demokratycznego w Singapurze“. Wynika stąd, że szef delegacji brytyjskiej przystąpił do rozmów z zamiarem ich zerwania.

Trzeźwiej myślicy przedstawicielem londyńskich kół politycznych i niektóre dzienniki, realnie oceniając sytuację, krytykują stanowisko rządu. Petycyj obywateli przywódcy opozycji — Griffith wezwał ministra kolonii do rozważenia możliwości wznowienia rokowań. Oświadczył on, że jeżeli delegacja powróci do Singapuru ze sprawozdaniem o niepowodzeniu rozmów, nikt nie może przewidzieć jakie będą tego skutki.

W języku malajskim „mereka“ znaczy wolność. Nie trudno przewidzieć, że w wyniku flaska rozmów londyńskich w sprawie niepodległości Singapuru słowo to stanie się popularniejszym niż dotychczas hasłem bojowym walczących o wolność singapurezyców.

T. R.

Ludzie radzieccy subskrybowali 34 305 323 tys. rubli

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Finansów ZSRR podało do wiadomości, że pożyczka rozwoju gospodarki narodowej ZSRR (emisja 1956), rozpisana na sumę 32 miliardów rubli, została subskrybowana przez ludność na sumę 34.305.323 tys. rubli. Wobec tego Ministerstwo Finansów ZSRR na podstawie decyzji Rady Ministrów ZSRR zamknęło subskrypcję pożyczki.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

w dniu 22. V. 1956 r.

30.000 złotych	nr 52696
20.000 złotych	nr 33652
15.000 złotych	nr 60718
10.000 złotych	nr 13786
5.000 złotych	nr nr 5577
6346 7249 9863 14145 21808	
22460 24808 34346 49903 80234	
91390 92469 98785 100151	
12117 117601 119533.	
2.000 złotych	nr nr 545
6472 9771 11985 12415 21512	
34634 35177 37614 42116 42745	
42811 44439 46180 49545 50820	
52116 58356 58845 60465 69671	
72041 73014 74144 84409 84602	
92311 93472 99136 99529 99761	
104779 105652 112441.	
1.000 złotych	nr nr 709
729 1148 1570 1749 1962	
2541 2803 4352 5190 5795	
6274 7097 7229 7642 8081	
8151 10406 10782 11153 11509	
12289 16831 17650 18170 22222	
22503 23437 24119 24445 24628	
25789 26530 27706 29078 29845	
29910 30191 31970 35047 35199	
36241 37752 38625 39636 39922	
40522 41579 42615 43082 43941	
43999 49387 49402 49750 49991	
50891 52556 61313 64033 65808	
67170 67828 67850 70410 70865	
71262 71273 72760 73181 73193	
73723 75500 75605 79763 80536	
80624 83651 83684 84190 84456	
84566 85209 90540 91379 92275	
92812 98273 98561 99487 104238	
105501 110678 111648 115310	
117543 118563 119705 121091	
121108 121591 123051 126483	
128439.	

Selwyn Lloyd:

Rozwija się okres współistnienia

RZYM (PAP)

Ukazujący się w Mediolanie wpływowy dziennik „Corriere Della Sera“ zamieścił wywiad swego korespondenta Iona dyńskiego z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem.

Lloyd oświadczył m. in.: „Nie sądzę, by obecni władcy Rosji pragnęli wojny. Nie pragnie też wojny Zachód. Rozwija się okres rywalizujący tego współistnienia. Jest to bez porównania lepsze od wojny jądrowej. Konflikt będzie miał charakter polityczny, a być może ekonomiczny między komunizmem i zachodnią koncepcją demokracji.“

marksizmu, a twórczo rozwijać jego bogatą treść stosując ją w połączeniu „z konkretną analizą konkretnej sytuacji“.

O twórczym rozwijaniu i stosowaniu marksizmu świadczą wymownie wskazania Lenina, który po powstaniu zbrojnym w Rosji po przekształceniu przez bolszewików wojny imperialistycznej w wojnę domową i uzyskaniu przez masy pracujące Rosji swobod demokratycznych w tezach kwietniowych wzywa masy pracujące Rosji do zdobycia większości w Radach — Oczywiście poprzez pracę uświadamiającą a dalej do zmiany polityki Rad i następnie poprzez Rady do zmiany składu i polityki rządu.

Dopiero kiedy Rząd Tymczasowy w 1917 roku dokonał na ulicach Petersburga masakry pokojowej manifestacji robotników, kiedy Rząd Tymczasowy zaczął stosować terror i przemoc leninowskie hasło pokojowego rozwoju rewolucji musiało być wycofane.

Na przemoc burżuazji, która przygotowała spisek Kornilowa, partia odpowiadała powstaniem zbrojnym. A więc i w Rosji wojna domowa, która kosztowała proletariatu rosyjskiego tyle krwi i cierpienia rozpoczęła się na skutek interwencji mocarstw imperialistycznych nie wywołana przez rewolucjonistów, a wbrew woli bolszewików — narzuciła ją kontrrewolucja.

To są fakty historyczne.

Dlatego wobec tego dopiero na XX Zjeździe tak jasno skomkretyzowano tezę o formach przejścia do socjalizmu? Należy tutaj przypomnieć z publikowanych ostatnio w prasie artykułów, zawierających krytykę „Krótkiego kursu WKP(b)“ — te zdania, w których stwierdzano się że: „nader słabo ujawnia się (w „Krótkim kursie WKP(b)“ wieść ruchu robotniczego w Rosji z międzynarodowym ruchem robotniczym“ oraz „...zatrzymanie tezy leninowskiej że: ruch robotniczy w Rosji powstał jako część międzynarodowego ruchu robotniczego, że socjal-demokracja rosyjska uwzględniała doświadczenia socjal-demokracji zachodnio-europejskiej i że z kolei wywierała wpływ na jej rozwój“.

Ta krytyczna ocena nie tylko form ujęcia wydarzeń w historii partii, ale i krytyka stalinowskiej epoki, w której w wyniku kultu jednostki dopuszczono się wypaczeń, pomogła naprawić błędy. Obecnie kierownictwo KPZR przywróciło zasady kolegiałości w pracy partyjnej, dokonawszy wielkiego wkładu dla przywrócenia i rozwoju demokracji wewnętrznej, twórczo wzbogaca naukę leninowsko-marksistowską nie tylko doświadczeniem KPZR, ale i doświadczeniem partii krajów socjalistycznych i osiągnięciami całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Na XX Zjeździe przywódcy KPZR dobitnie podkreślali, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego stanowiąc przykład dla innych partii klasy robotniczej — równocześnie opiera się na ich doświadczeniach, teoretycznie uogólniając te doświadczenia dla dobra wszystkich ludzi pracy. A doświadczenia te potwierdzają przywódcy i teoretycy partii komunistycznych na Zachodzie, o tym że nie jest konieczne by przejście do socjalizmu zawsze było związane z wojną domową. Ze obok radzieckiej formy (przebudowy społeczeństwa) istnieje forma demokracji ludowej.

Potwierdzili to także na XX Zjeździe przedstawiciele 55 bratnich partii komunistycznych i robotniczych. O tym jednak napiszemy, wracając do wątpliwości naszego czytelnika, wyrażających się w sformułowaniu, że tezę tę postawiono na XX Zjeździe „ni stąd ni zowąd“.

Henryk HELLER

*) W. I. Lenin: O zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji. Dzieła wybrane tom II

W sprawie skreślonych z listy

Józefa Halat nie zdała egzaminu komisijnego z histologii — opowiadają czterej autorzy wspomnianego artykułu — zapadła decyzja o skreśleniu jej z listy studentów. Zrozpaczona złożyła odwołanie do rektora. Dzień przed tragicznym wydarzeniem widziano ją, gdy zaplankana wychodziła z rektora. Prośba o zezwolenie powtarzania II roku została odrzucona. Nie widząc przed sobą przyszłości, Halatówna chwyciła butelkę ze stężonym amoniakiem... Być może — macie ochotę zarzucić młodej desperatce histerię. Może wstrząsanie ramionami: „no, cóż? Studia — a zwłaszcza nielatywne studia medyczne — są tylko dla ludzi naprawdę zdolnych”. Pozwólcie zatem, że przytoczę jeszcze jeden cytat ze studenckiego artykułu: „Faktem jest, że Józefa Halat była słabą studentką. Ale faktem jest również to, że przy była na studia z dyplomem prawnika nauki!”.

Wraz z Józefą Halat skreślono z listy studentów II roku AM 80 słuchaczy. Akademia dumna jest ponoć z tego, że należy do tych uczelni, na których największy procent studentów odpada na najniższych latach, minimalny zaś na wyższych. Trudno byłoby kwestionować słusność stosowania tak gęstego sita. Chcemy przecież mieć jak najlepszych lekarzy, inżynierów, adwokatów. Trudno też nie zgodzić się z polityką uczelni, otwierającą oczy młodym już na wstępie ich kariery naukowej, wtedy, gdy łatwo im jeszcze pokierować swoim życiem inaczej, odpowiedniej.

Ale problem „skreślonych z listy” nie zaczyna się na uczelni. Tragedie pierwszych młodzińskich zawodowych ambicji rodzą się jeszcze w murach... szkolnych. Nie wydaje się, aby wśród 80 chłopców i

Opatrzonego alarmującym tytułem: „SOS — człowiek za burtą!” artykuł z ostatniego numeru studenckiego czasopisma „Życie Naszej Akademii” przyniósł wstrząsającą wiadomość: młodziutka studentka poznańskiej Akademii Medycznej zrozpaczona pierwszym życiowym zawodem usiłowała popełnić samobójstwo. Wiadomość o tym wydarzeniu nie rozeszła się zbyt daleko poza mury uczelni. „Życie” ma przecież bardzo ograniczony zasięg czytelników, a troska (?) o tak zwane dobre imię uczelni „przyhamowała” bardziej donośne głosy oburzonych. A oburzać się jest, niestety, o co! I choć — jak zwykle w takich wypadkach — sprawy sądowej z ławą oskarżonych nie będzie — są winni tej tragedii.

dzieńców, uznanych za niezdolnych do pełnienia zawodu lekarza, były same nieroby i lenie. Chyba cała osiemdziesiątka nie przyszła na uczelnię tylko po to, aby zdobyć studencką czapkę, możliwość częstszego odwiedzenia kina i... perspektywę dobrych zarobków. Wśród tych osiemdziesięciu zawiedzionych byli zapewne tacy, którzy z całym młodzieńczym zapalem zabierali się do roboty, z entuzjazmem myśląc o przyszłej pracy zawodowej. Niejeden z nich — wychodząc z „obłanego” egzaminu — jak ostatniej deski ratunku, czepiał się wspomnień o piątkach z biologii, zdobywanych bez specjalnego wysiłku na każdą wywiadówkę i o pochwałach „pani”, która „przy niejednej okazji rzuciła pochwały: „z ciebie będzie kiedyś dobry lekarz, zobaczysz”. Dyplom przodownika ułatwił wstęp na uczelnię. Wykłady i ćwiczenia, seminaria i egzaminy ułożyły się w wyobraźni i opinii „pierwszorzecznika” w gładki dalszy ciąg lekcji, powtórek, „pytań” i wywiadówek, a uniwersytet stał się zwykłym wyższym piętrem szkoły. Więc, choć uczył się tak samo pilnie, jak w szkole, choć zanotowane skrzętnie słowa wykładowcy „wykuwał na blachę” — w indeksie mnożyły się dwójki...

W obornickim liceum ogólnokształcącym rozmawialiśmy kiedyś o sprawach tzw. rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie. Dyrektor czerpał „materiał dowodowy” z 18 tekturowych teczek, zaopatrzonych i mieniem i nazwiskiem ucznia oraz nazwą wybranej przez niego uczelni. Z troską w głosie, ale z wyrozumieniem mówił o braku zgłoszeń na studia pedagogiczne („nie bardzo chce im się parać niezbyt intratną belferką”), o słabym zainteresowaniu rolnictwem (1 zgłoszenie), z dumą porównywał liczbę 19 abiturientów z 18 zgłoszeniami na wyższe studia („prawie wszyscy chcą się kształcić dalej”). Mimo iż przeglądaliśmy wspólnie i skomentowali zawartość wszystkich teczek — ich stos, złożony na brzegu stołika w dalszym ciągu przyciągał uwagę i niepokoił. Nie mogłam się jakoś w duchu pogodzić ze stwierdzeniem dyrektora, że zawiera on tylko młodzińcze marzenia o przyszłości.

„Jak to właściwie jest z tą rekrutacją, dyrektorze? Jak to wygląda praktycznie?”

„Aho, jest w szkole taka komisja rekrutacyjna, która to załatwia. Pracuje, oczywiście, cały rok. Rozmawia się z uczniami, wyjaśnia...”

„Ale te teki? Czy to wszystko wy im załatwiacie? Wy im dajecie po prostu do ręki, gotowe?”

„No, tak, dajemy im formularze, mówimy jak wypełniać, potem zgłaszamy na uczelnię listę kandydatów, czekamy na wyniki — no, i informujemy o nich uczniów...”

„A sam uczeń...”. Przecież po maturze to już dojrzały, dorosły człowiek! Czy on sam o nic nie musi się starać, niczego załatwiać? „Nie...”

Nie myślicie, że się do tych teczek przyczepiam. Nawet nie o nie mi przecież chodzi! Ale pozwólcie, że będę je uważała za pewien symbol oficjalnie obecnie przyjętej i szeroko rozpowszechnionej metody nauczania i wychowywania ucznia licealnego. I nie dziwcie się, że patrząc na te przygotowane re-

ką nauczyciela próby o przyjęcie na studia — myślałam o swojej pierwszej wizycie w gmachu uniwersyteckim i że po raz pierwszy wspominałam swoją nieporadność, nieśmiałość, a na wet śmieśność — ze wzruszeniem. Bo przecież nie „pani” ze szkoły, ale ja sama załatwiałam swoją pierwszą ważną sprawę.

Jest w tej chwili sprawą do dyskusji ilość lat nauczania w szkole średniej. Zbyt częste są skargi profesorów uniwersytetu na „niedojrzałość” słuchaczy. Otwarty jest również problem programu nauczania w szkole, który, jak wiadomo — jest zbyt przeładowany i nie pozostawia uczniom czasu nie tylko na rozrywkę, lecz także na... myślenie. Tak! Na rozumne przyswajanie sobie wiedzy — a nie mechaniczne wkuwanie. Sprawami tymi zajmie się zapewne wkrótce Ministerstwo Oświaty — jako że zbyt często powtarzają się głosy krytyczne. Ale są w naszych szkołach i takie sprawy do załatwienia, które nie muszą czekać na oficjalne ustawy. Rozwiązanie ich na leży w dużej mierze od samych nauczycieli. Dorastających dzieci — i jedenasto-klasistów nie można traktować jak przedszkolaków. Dobre warunki do nauki nie są równe atmosferze cieplarnianej, w której młodzi ludzie zamieniają się w rozleniwione, bezwolne i często bezmyślne istoty. Trudno wymagać od 17-letniego chłopca, że któregoś do chwili egzaminu naturalnego myślenia, martwiono się, decydowano — aby nagle, po przekroczeniu gmachu wyższej uczelni, stał się człowiekiem naprawdę dojrzałym. A tacy chyba powinni być studenci.

Sprawa Józefy Halat z poznańskiej A.M. nie zaczęła się na uczelni i nie tam powinna się skończyć.

Wanda CHILA

P. S. Już po napisaniu tego artykułu dowiedziałam się, że — „Życie Naszej Akademii” zostaje zawieszona — jak twierdzą młodzi redaktorzy i wydawcy — na „zyczenie” władz uczelni. To — najwzięty rzecz po imieniu — tłumienie krytyki nie przysparza chwały kierownictwu A.M. i z pewnością nie załatwia nabrzmiałych spraw studenckich. Sądze, że nie stoi na przeszkodzie, by władze uczelni ko rzystały również z lamów gazetki, dla wyjaśnienia niektórych spraw młodzieży, a nie uciekały się do metod, które powodują tylko rozgoryczenie.

(wch)



Fot.: Krystian Barcz

SZKOŁA MATEK

Warszawa w maju
Tabliczki wprawdzie tu nie ma, ale zainteresowani trafiają. Co prawda dla większości uczestniczek Szkoły Matek, zorganizowanej przy miejskim żłobku na MDM-ie, to nie trudna sprawa, rekrutują się one bowiem w głównej mierze z matek dzieci żłobkowych. Niemniej jednak jest i parę słuchaczek (bo są i mężczyźni!) z innych dzielnic Warszawy.

Obecny kurs 3-miesięczny odbywa się od miesiąca. Nie są to jednak pierwsze kroki tej placówki. Istnieje ona już trzeci rok, ma więc już pewien zapas doświadczenia, z którym warto się zapoznać.

Na ostatniej, czwartkowej lekcji, będącej czwartą z kolei, przybyły o godz. 16 zaledwie 3 osoby. Dr. Drzewiecka, której przypało w udziale prowadzenie pogadanki nie zraża się jednak słabą frekwencją i zaczyna omawiać ze słuchaczkami przewidziany programem temat o higienie żywienia dziecka. Pa dają pytania dodatkowe, na które wykładowczyni od razu odpowiada. W międzyczasie przybywa nowa grupa słuchaczek, dla których dr. Drzewiecka — po wyczerpaniu zagadnienia z pierwszą turą kursantek — zaczyna wykład od początku. Kursantki, które wysłu-

chały wykładu, odchodzą. W ten sposób w ciągu dwóch godzin między godziną 16 a 18 przeciętnie prowadzi się zajęcia z trzema, czterema grupami słuchaczek. System tego rodzaju okazał się najlepszy, sztywne bowiem godziny dla matek pracujących, które mają wiele innych zajęć, związanych z pracą, czy prowadzeniem domu, uniemożliwiają im systematyczne chodzenie na lekcje. Również podział na grupy jest do wolny.

Początkowo uczestnictwo na lekcjach było dla matek dzieci żłobkowych przymusowe. Praktyka wykazała jednak, że o wiele lepsze rezultaty daje postawienie sprawy na stopie zupełnie dobrowolności. O wiele szybciej przyswajają sobie matki racjonalne normy higieny żywienia i pielęgnacji dziecka, gdy same dojdą do przekonania, że są one niezbędne dla zdrowia ich pociech. Przysuszasz uczenia wcale nie jest gwarancją, że popularyzowane zasady będą stosowane przez matkę w codziennej praktyce.

Nie od rzeczy jest też wspomnieć, że sama forma prowadzenia wykładu wpływa na podniesienie frekwencji na kursach. Do bardziej atrakcyjnych należą oczywiście zapoznanie uczestniczek kursu z zasadami higieny osobistej i higieny żywienia dziecka poprzez film tak, jak prowadzona była np. pierwsza i trzecia lekcja obecnego kursu. Lekcja druga polegała na zajęciach praktycznych. Tak więc pod okiem instruktorki uczestniczki kursu uczy się kapać dziecko, ubierać je, zawijać w pieluszkę, układać dziecko do karmienia itp. Bardzo chętnymi uczniami były na tej lekcji mężczyźni.

Wśród słuchaczek nie brak również kobiet wielodzietnych. Kierowniczka żłobka poinformowała mnie, że przychodzi również babcia jednego z dzieci żłobkowych, wychodząc ze słusznego założenia, że przez 30 lat, które upłynęły od okresu gdy wychowywała własne dzieci, zdążyła wiele zapomnieć, a i sporo metod pielęgnacji niemowląt uległo zmianie.

Siedząc obok mnie, panią Danutę B., matkę 3-letniego Adasia, który chodzi do miejscowego żłobka, dzieli co prawda znacznie mniej czasu od okresu kiedy jej pierwsze dziecko było niemowlęciem, jednak i ona uważa za konieczne i potrzebne przypomnieć sobie przed urodzeniem drugiego dziecka wszystkie zasady pielęgnacji niemowlęcia.

Stanowisko pani Danuty B. zasługuje na szczególne podkreślenie, z uwagi na to, że przeważnie kobiety wielodzietne nie poczuwają się do obowiązku przypominania sobie elementarnych zasad pielęgnacji dzieci. Co więcej, często nie przyjmują one do wiadomości uwagi czy pouczeń pielęgniarzek i lekarzy, bardziej ufając swemu doświadczeniu. Praktyka lekarska wykazuje jednak, że najczęściej właśnie dzieci tych „doświadczonych” matek chorują i umierają. Domowe normy, wypróbowane na jednym dziecku, wcale nie gwarantują, że mogą być z powodzeniem stosowane na dziecku drugim. W imię więc właśnie tej wielkiej miłości macierzyńskiej powinny matki przypominać sobie przed urodzeniem każdego dziecka zasady żywienia i pielęgnacji niemowlęcia. (tel)

Henryk BARAŃSKI

Głos Nr 123 — Str. 2

Jeszcze o płacach realnych

Opublikowane na początku bieżącego roku przez Główny Urząd Statystyczny wskaźniki wzrostu płac realnych w okresie 6-latkim oraz artykuły omawiające na łamach prasy te wskaźniki — spotkały się z dość powszechną krytyką i wątpliwościami. Krytyka ta skłoniła naszych ekonomistów do powtórnego przeanalizowania i przedyskutowania: czy wskaźnik 26—27% został przez GUS obliczony prawidłowo.

W rezultacie tej dyskusji — mimo że spory wśród ekonomów prasy na ten temat w zasadzie już ustąpiły — nieścisłości w tym samym okresie — „Nowe Drogi” w swym ostatnim numerze) powróciły jeszcze raz do zagadnienia, czy metoda zastosowana przez GUS przy obliczaniu wzrostu płac realnych jest wystarczająco ścisła.

Jak stwierdzają „Nowe Drogi”, nie można mieć pretensji do GUS-u, że nie uwzględnił on w swych obliczeniach takich czynników, które choć oddziałują na poziom płac realnych, jednak wymykają się spod kontroli liczb i tablic statystycznych. Czynnikiem takim jest na przykład zmiana jakości towaru nie odzwierciedlona w zmianie gatunku. Wiadomo zaś, że w pierwszym okresie sześciolatki jakość wielu artykułów dość poważnie obniżyła się, poprawiając się z kolei w ciągu ostatnich trzech lat. Nieuchwytny dla statystyki jest także wpływ niedoboru artykułów tańszych, zmuszających konsumenta do zakupywania artykułów wyższego gatunku, droższych.

Niemniej jednak, metoda, którą posłużył się GUS przy obliczaniu wskaźnika wzrostu płac realnych, nie była całkowicie prawidłowa.

Najważniejszym jej brakiem było to, że przy obliczaniu „wag” służących za podstawę do ustalenia wskaźnika cen — GUS brał wartość obrotu całej masy towarów i usług nabywanych przez całą ludność kraju. W ten sposób obliczony wskaźnik wprawdzie wiernie odzwierciedlał ruch cen całej nabywanej przez ludność masy towarowej, ale nie uwzględnił on faktu, że między strukturą zakupów ludności wiejskiej i ludności

miejskiej istnieją poważne różnice.

Wskaźnik cen artykułów żywnościowych wzrósł w ciągu sześciolatka do 213,5 (w roku 1954 — 211); wskaźnik cen artykułów przemysłowych w tym samym okresie czasu — do 149,6 (w roku 1954 — 159). Wskaźnik średnio ważony wzrostu cen całej masy towarowej w ciągu sześciolatka wyniósł 176,7. On służył za podstawę obliczenia wzrostu płacy realnej.

Trudno wprawdzie wyodrębnić z całej masy towarowej część zakupywaną przez ludność utrzymującą się z plac. Należało tak jednak uczynić z uwagi na to, że ludność utrzymująca się z placu o wiele większą część swego budżetu przeznaczając na zakup żywności (która, stosunkowo biorąc, bardziej zdrowała), niż na przykład chłopci. Średnio ważony wzrost cen towarów nabywanych przez grupę ludności, której dotyczy wskaźnik wzrostu płac realnych, na pewno więc był wyższy od przeciętnej krajowej.

Czy poprawka, która należałoby wnieść do liczby 26 do 27%, jest duża? Niektórzy ekonomiści na podstawie przybliżonych obliczeń twierdzą, że wskaźnik wzrostu średniej płacy realnej należy obniżyć o kilka punktów. Trudno jednak na to pytanie przy obecnych danych, którymi rozporządza nasza statystyka, odpowiedzieć z całą ścisłością.

Wiadomo, że Główny Urząd Statystyczny wznawia obecnie badania budżetów rodzinnych. Pozwoli to nam w przyszłości o wiele lepiej i dokładniej badać ruch płac realnych w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki. Autor artykułu w „Nowych Drogach” postuluje jednak radykalniejsze rozwiązanie tego problemu. Proponuje on powołanie partyjnoparłamentarnej komisji z udziałem statystyków i ekonomów, która specjalnie zajęłaby się sprawdzaniem obliczeń GUS-u i opracowaniem metody pozwalającej na ścisłą analizę ruchu średniej płacy realnej.

(j)

*) „Nowe Drogi” nr 4/1956. W sprawie metod obliczania ruchu płacy realnej.

O sesji — inaczej

ZBLIŻA SIĘ TERMIN kolejnej sesji MRN w Poznaniu. Członkowie Prezydium oraz pracownicy aparatu wykonawczego mają pełne ręce roboty. Komisje Rady Narodowej odbywają swe posiedzenia, w których trzeba wziąć udział i wyjaśnić jeden problem. Trzeba też zebrać materiał mający być przedmiotem obrad Rady, opracować referat na sesję, przygotować salę, wydrukować i wysłać zaproszenia i załatwić jeszcze wiele drobnych i ważnych spraw. A o żadnej z nich zapomnieć nie można.

Ale... w jaki sposób zorganizować tę sesję?

W prasie poznańskiej (a szczególnie w „Głosie Wlkp.”) aż roi się od artykułów, które wskazują na błędy w pracy rad narodowych. Lawina wytkniętych niedociągnięć lub na wet wypaczeń spada na prezydium i organa wykonawcze, przytłacza je. Bo jak właściwie winna wyglądać wzorcowa sesja rady, wolna od błędów, wywołująca inicjatywę radnych, budząca zainteresowanie społeczeństwa, a przede wszystkim — załatwiająca konkretne sprawy? Dyskusja w sprawach jak najpełniejszej demokratyzacji naszego życia społeczno-gospodarczego poruszyła również ten bardzo istotny problem, jakim jest sprawa ludowładztwa realizowanego poprzez instytucję rad narodowych.

Czy Mieczysław Haliński, autor artykułów zamieszczonych w „Głosie Wlkp.” („Kto za — kto przeciw?” oraz „O sesjach — bez sesji”) ma całkowitą rację?

HARMONOGRAM KREPUJE

Dotychczasowa krytyka zupełnie słusznie wykazywała wiele niewłaściwości związanych ze ścisłym przestrzeganiem harmonogramu sesji (przygotowywanego przez pracowników wydziału organizacyjnego). Krepuje on przewodniczącego sesji swymi utartymi formułkami w rodzaju „nie widzę, nie słyszę”, „kto za” itp.

Sesja rady narodowej nie jest jednak wolnym zebraniem lub wiecem. Jest ona przejawem działalności terenowego organu władzy państwowej, który działać musi zgodnie z przepisami (prawo-rządnie) a zatem w sposób formalny. Konieczne więc są takie czynności jak stwierdzenie quorum, zatwierdzenie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, szereg głosowań itd. Trzeba więc czasem powoływać się na paragrafy i dokonywać szeregu formalności, które radnemu, przewodniczącemu sesji trudno zapamiętać. I dlatego właśnie sporządzany był harmonogram. Niewątpliwie troskliwość Prezydium o sprawne przeprowadzenie sesji była zbyt daleko posunięta, co doprowadziło do wypaczeń słusznej myśli — do zbytniego „utwierdzenia” przewodniczącemu kierowania przebiegiem sesji. Harmonogram uległ wypaczeniu tak dalece, że wpisywano nawet do jego treści nazwiska radnych, którzy zgłaszali wnioski, projekty uchwał itp. W konsekwencji nad obradami Rady Narodowej zaczęły formalizm, biurokratyzm a nawet bezmyślność — gdyż wszystko było z góry przygotowane. Krótko mówiąc istnieje dosyć powodów, aby harmonogram zmienić, ograniczając się jedynie do uwzględnienia spraw wymaganych przez prawo.

SEKRETARZ SESJI — FIGURA

Innym zagadnieniem jest sprawa zgłoszenia kandydatury na przewodniczącego i sekretarza sesji, którzy funkcji swych nie powinni obejmować w sposób przypadkowy (wyrywani z sali) z uwagi na konieczność opanowania spraw organizacyjnych sesji, zdolność sprężystego kierowania obradami, jasnego wypowiadania myśli podsumowania obrad... W tym kierunku czyniono już wiele prób.

Ostatnio kandydatury te zgłaszało np. w imieniu Klubu Radnych, jednak i ta forma nie dawała zadowalających rezultatów. Obecnie projektujemy (co słusznie sugerował red. Haliński), aby Komisja Rady, która resortowo zainteresowana jest tematem obrad, wyznaczyła ze swego grona kandydata na przewodniczącego i sekretarza sesji.

Dalszy problem — to konieczność uaktywnienia sekretarza sesji, który w dotychcza-

sowej praktyce był tylko figurą zajmującą miejsce za stołem prezydijskim. Rola sekretarza sesji ograniczała się do złożenia wniosku o przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji, przy czym wniosek ten był bardzo suchy i formalny. Sekretarz sesji składając wniosek o przyjęcie protokołu winien nasświetlić: ile rada wysunęła wniosków czy dezyderatów, jak je zrealizowano, ew. jak wygląda wykonanie tych interpelacji zgłoszonych przez radnych, wymagających dłuższego czasu na całkowite ich załatwienie.

ZAMIAST KONTROLI — „NACIĄGANIE” FAKTÓW

I wreszcie najważniejsza sprawa — kontrola wykonania uchwał rady. Istota tego zagadnienia leży w tym, że komisje Rady nie przeprowadzały kontroli wykonania uchwał podjętych przez Radę. Gdy zabrakło tego ważnego czynnika jakim jest społeczna kontrola, do głosu doszedł aparat administracyjny, który przygotowując sprawozdanie z wykonania uchwał Rady, często „naciągał” niektóre fakty, licząc na faktyczny brak kontroli. Jednocześnie Prezydium, które dość skrupulatnie przestrzega wykonania własnych uchwał, ściśle kontrolując pod tym względem resortowe wydziały — kwestie wykonania uchwał Rady traktowało dotąd w sposób marginesowy tak, że zaledwie kilka razy zagadnienie to było przedmiotem obrad na posiedzeniu Prezydium.

Brak kontroli ze strony komisji oraz niedostateczne zainteresowanie się tą sprawą przez prezydium rad narodowych — bardzo szkodliwie odbiło się na wykonaniu uchwał. Ponadto suche i formalistyczne sprawozdania składane na sesjach przez członków Prezydium nigdy nie były kwestionowane przez radnych, którzy w sposób bezkrytyczny przyjmowali wszelkie wyjaśnienia.

Chodzi więc nie tylko o wzrost zainteresowania pracą Rady, ale przede wszystkim o poczucie odpowiedzialności za rozwój gospodarczy miasta, którego Rada jest pełnoprawnym gospodarzem. Trzeba więc aby członkowie komisji, radni, dyskutowali na sesjach nad złożonym przez prezydium sprawozdaniem z wykonania uchwał. W ten sposób zabezpieczymy pełne ich wykonanie, zlikwidujemy zaniedbania w sprawach gospodarczych, zapewnimy pełną realizację zadań stojących przed radami narodowymi. Wymaga to jednak solidnego przygotowania się do sesji i to nie tylko przez komisje resortowo zainteresowane tematem obrad, ale również — ze strony wszystkich radnych.

Prezydium zwykle przygotowuje na sesję projekt uchwały, a ponadto powołuje się na sesji specjalną komisję do opracowania tekstu uchwały. Komisje te na ogół mało uwzględniły głosy dyskutantów, nie poszerzały tekstu uchwały lub po prostu nie wnosili do niej nic nowego. Taki sam stan martwoty cechował sesje wielu rad narodowych, które stawały się z tego powodu coraz bardziej szablonowe i formalistyczne.

Rozpoczęła się szeroka i ożywiona dyskusja na temat dal-

szej demokratyzacji naszego życia politycznego i gospodarczego. Uważam jednak, że my, radni, zbyt długo zwlekamy z włączeniem się do tej dyskusji. Wypowiedziałem więc dyskusyjnie kilka myśli i uważam, że zabiorą także głos inni radni, którzy na wzór ostatnich dyskusji sejmowych szerzej i otwarcie wypowiadają się będą na aktualne tematy związane z pracą własnej rady narodowej.

Czesław ADAMSKI

radny
sekretarz Prezydium MRN
w Poznaniu

Ze zjazdu polonistów

W Warszawie zakończył 4-dniowe obrady VII Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Polonistycznej, poświęcony Adamowi Mickiewiczowi. W Zjeździe wzięło udział ponad 300 studentów polonistyki ze wszystkich uniwersytetów i wyższych uczelni pedagogicznych. Wygłoszono i omówiono 14 referatów, będących próbą analizy twórczości naszego wielkiego poety w oparciu o naukowe metody badawcze. Referaty były w większości pracami zbiorowymi grup studentów-członków naukowych kół polonistycznych na poszczególnych uczelniach. M.in. wysłuchano referatu, opracowanego przez W. Albrechta z Uniwersytetu poznańskiego im. Adama Mickiewicza pt. „Zagadnienia paronograficzne poetyckiej twórczości Adama Mickiewicza”.

(PAP)

FILM

O szerokim ekranie i wąskich możliwościach

Pierwszym wrażeniem był ból głowy. Niemala w tym zasługa naszego kochanego kierownictwa poznańskich kin, które dla dziennikarzy przeznaczyło miejsca w... pierwszych rzędach. Krzesła z lepszą widocznością zajęli urzędnicy tudzież ich rodziny. Przynam się, że mnie to specjalnie nie zdziwiło, jako że zawsze żywiłem głęboki podziw dla logiki i konsekwencji w postępowaniu. Tak się bowiem składa, że o pokazach ciekawszych filmów reżenent w Poznaniu dowiaduje się raczej przypadkowo, a bilety do kin uzyskuje na drodze kumoterstwa, dzięki dobrej woli kierownika kina...

Chłodny majowy wieczór tudzież czarna kawa pomogła zebrać myśli i zastanowić się nad tym, co nam pokazano. A więc mamy już w Poznaniu pierwsze kino o szerokim ekranie. Przynam się, że gdy usłyszałem, że ekran panoramiczny postanowiono zainstalować w bądź co bądź niezbyt obszernym kinie „Rialto” ogarnęły mnie — i za pewne wielu miłośników filmu — wątpliwości, czy warto to właśnie kino przerabiać na szeroki ekran. Po premierze nie ma już tych wątpliwości. Po prostu dlatego, że to, co widziałem w „Rialto”, nie mogło zachwycić. Razem z innymi widzami wychodziłem po seansie raczej rozczarowany.

Pokazano dwa filmy panoramiczne. Zapewne trzeba się cie-

O tym pięknym placu w Zajączkowie pisaliśmy już swego czasu. Stoi wśród parkowych drzew na wzgórzu, oblanym z trzech stron wodami Jez. Zajączkowskiego, które rozciąga się tu na przestrzeni 46 ha. Przepiękny widok rozciąga się stąd na okolice lesistą i pagórkowatą — wymarzone wprost miejsce na domczasowy czy ośrodek kolonijny. Dojazd jest także dogodny, blisko kolej i bita szosa.

Z radością więc usłyszeliśmy wiadomość, że nareszcie plac ten znajdzie właściwe przeznaczenie. Bank Narodowy z Poznania przejmując nad nim patronat, aby urządzić tam ośrodek kolonijny dla dzieci. Konserwator Wojewódzki chce wyznaczyć 200 tysięcy zł na remont. Wystąpiono także do centralnych władz bankowych o wyasygnowanie podobnej sumy. Szkoda, że rozmontowano i wywieziono w ub. roku przewody centralnego ogrzewania.

Gdyby wcześniej pomyślano o wykorzystaniu placu, można było uniknąć tak bezmyślnego jego dewastacji... (km)

Fot.: K. Przychodźki



Notatnik jugosłowiański (I)

LOT-em

Na Okęciu było mrocznie i szaro, gdy startował samolot LOT-u od niedawna kursujący między stolicami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Federalnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Nie zatem dziwnego, że wszelkie nadzieje na piękne widoki z lotu ptaka na dużą połaci Polski, Słowacji, Węgier i Jugosławii — stanęły pod znakiem zapytania. Tyle że nad Karpatai na wysokości ponad 2 tysiące metrów mogliśmy podziwiać przepiękny widok — ozłoczone kwieciowym słońcem morze chmur. Mietek nie omieszkiał, oczywiście, uwiecznić owe go morza na kliszy. Było to pierwsze jego zdjęcie od chwili, gdy wchodząc na pokład samolotu — oderwali się na 18 dni od ojczyzny.

W stolicy Węgier — gdzie rozkładowi jazdy, przewidującemu między innymi lotnisko, stało się zadość — znak zapytania urosł w dwójnasób. Było nadal pochmurno i dżdżysto. Aj jednak...

Jednak w pobliżu granicy węgiersko-jugosłowiańskiej w morzu chmur zaczęły pojawiać się luki.

W pewnym momencie nawet siedzący przede mną funkcjonariusz belgradzkiej placówki LOT-u, wracający z kilkudniowego urlopu w kraju, patrząc przez okno, zauważył:

— O, patrzcie! Subotica. Jesteśmy nad Jugosławią...

Nie zdążyłem już dostrzec miasta. Zobaczyłem natomiast wielkie lustro wody, centkowane kropkami drzew i prostokątami wiejskich domków.

— Tak, tak... — kiwał głową LOT-owiec. — Powódź...

Obraz tej powodzi towarzyszył każdemu niemal zerknięciu poprzez „okienko” w chmurach na matkę-ziemię. Do samego Belgradu...

Pierwsze więc zetknięcie z Jugosławią — jakkolwiek wzrokowe — było zetknięciem z jej trudnościami...

Zetknięcie z ziemią — ściślej: kół naszego powietrznego statku z betonem lotniska w stolicy FLRJ — obłożyło się bezwstrząsów, co nasi lotnicy demonstrowali z podziwu godną gracją...

No, a dalej?

Otwarte drzwi, kilka kroków po schodkach na beton, wymiana na uścisków dłoni z witającymi nas przedstawicielami Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich, krótki wypocinek w hallu aeroklubu, w trakcie czego dokonano szybkiego kontroli celno-pasportowej i, jedziemy do miasta.

Teraz dopiero, z okien wygodnego samochodu zauważamy, że... warszawski poranek nieczysty tego dnia nie różnił się od belgradzkiego południa: dżdżysty i pochmurny...

Nie dziwnego, że i pierwsze wrażenia ze stolicy Jugosławii były... jakieś smutne. Czy wynikałoby z tego, że aura ma wpływ na samopoczucie?

— Raczej tak — odpowiedział mój jugosłowiański sąsiad w samochodzie. — Dlatego my, w Jugosławii zawsze wolaliśmy o d w i l ż od przy-mrozków...

Roześmialiśmy się. Wyjrzałem przez okno. Jechaliśmy przez most na Sawie pociągami i ponaglani przez sznur różnej „maści” i „branży” samochodów. Po obu stronach rzeki — zieleniły się drzewa.

— Na szczęście — dopowiedział memu towarzyszowi — mamy wiosnę...

— Tak. To piękna pora roku... — zgodził się szybko mój towarzysz.

...A potem, w czasie obiadu, w klubie dziennikarzy belgradzkiej Vlado Michalica, nasz jugosłowiański „cicerone” i — jak się później okazało — troskliwy opiekun, zaznajomił nas z programem naszego pobytu.

Macedonia, Wojwodina, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Słowenia...

Spotkania, rozmowy, wizyty...

Podróże: pociągami, kolejką wąskotorową, statkiem, samochodami, autobusem...

Od tych — w owym momencie abstrakcyjnych — nazw, nazwisk i określeń można było dostać zawrotu głowy...

Blisko cztery tysiące kilometrów wzdłuż i wszerz Jugosławii! Wszystko to w ciągu dwunastu — na ogół osiemnastu — dni pobytu!

Patrzyliśmy — cała polska siódemka — ze współczuciem na Vlado. No, ten się namęczył. Ale Vlado był dobrej myśli.

My — też. Związka, że — jak stwierdziliśmy wkrótce — niebo się jakoś „przetarło”.

Józef KONECKI

Citos 123 — Str. 4

Komunikaty

Państwowe Technikum Rolnicze w Grzybnie, pow. Srem, p-ta Pecna, stacja kol. Hówice — o-
głasza nabor młodziarzy do I klasy na r. 1956/57.
Warunkiem przyjęcia jest wiek 14—16 lat i u-
kończone 7 klas szkoły podstawowej. Przy Techni-
kum jest internat. Uczniowie niezamężni
mogą się ubiegać o stypendium. Nauka trwa 4
lata. Absolwenci otrzymują świadectwo dojrza-
łości z tytułem technika rolnictwa. Egzamin
wstępny odbędzie się 29—30 czerwca 1956. Bli-
szych informacji udziela Sekretariat Techni-
kum. 8959g

Pracownicy poszukiwani

**15 murarzy, 25 robotników i 2 kierowników bu-
dowy** zatrudni natychmiast Zespół PGR w Su-
lecinie (grupa budowlana), stołówka i nocleg
dla pracowników zapewniony na miejscu bu-
dowy. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej
w budownictwie. Zgłoszenia osobiste kierować
należy pod adresem — **Zespół PGR w Suleci-
nie, pow. Sulecin**. Reflektuje się na siły wy-
kwalifikowane. K1565

Wysokokwalifikowanego ceramika, na stano-
wisko kierownika produkcji zatrudni zaraz
**Gorzowski Zakłady Przemysłu Terenowego —
Materiałów Budowlanych w Gorzowie Wlkp.,
ulica M. Nowotki nr 9**. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu w sekcji kadr. K1611

**Wysokokwalifikowanych bufetowych i kelne-
rów** na sezon letni oraz **kucharzy, samodzielne-
go cukiernika i garnażera** na stałe zatrudni
Krynicky Zakłady Gastronomiczne w Krynicy.
Oferty z życiorysami kierować: **Krynicky Za-
kłady Gastronomiczne w Krynicy, Bulwary
Dietla 268**. K1612

**Technika maszynowego z praktyką na stanowis-
ko głównego mechanika** przyjmą **Zakłady
Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary
101/111**. Zgłoszenia w sekcji kadr. K1618

**Pomocnika mleczarskiego z dłuższą praktyką
do produkcji masła i serów** poszukuje **Zakład
Mleczarski w Żmigrodzie, pow. Milicz**. K1620

**Instruktora handlu i instruktora do działu wó-
knienniczo - skórzanego** przyjmie natychmiast
**PZGS Oborniki Wlkp., ul. Gen. Świerczewskie-
go 49**. K1621

**Referentów do działu transportowego do pracy
na budowach pozamiejscowych** poszukuje **Pań-
stwowe Przedsiębiorstwo Budowlane**. Wyna-
grodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w bu-
downictwie z 5-proc. dodatkiem. Podania z do-
kładnym życiorysem kierować do Biura Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3 dla K1624.

**Pracowników na stanowiska głównych księgo-
wych i księgowych kontrolerów do Zespołu P.
G. R. w woj. kosiński** poszukujemy. Re-
flektujemy na siły z wysokimi kwalifikacjami
zawodowymi. Zgłoszenia pisemne lub osobiste
kierować do działu kadr **Zjednoczenia P. G. R.
w Szczecinku**. K1632

**Projektantów z praktyką na centralne ogrzewa-
nie wod.-kan., wentylację i słabe prądy** poszu-
kuje **Biuro Projektowania Zakładów Przemysłu
Metalowego i Elektrotechnicznego „Prozamet”
Poznań, pl. Wolności nr 17**. K1639

**Inżyniera, architekta lub technika z praktyką
na stanowisko kierownika robót zabezpiecze-
niowych** poszukuje **Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej — Wydział Kultury — Woje-
wódzki Konserwator Zabytków w Koszalinie**.
Oferty kierować pod ww. podanym adresem.
K1641

**Inżynierów-mechaników na stanowiska kon-
struktorów oraz techników - mechaników za-
trudni zaraz Biuro Konstrukcyjne „Bipromus”
Poznań, ul. P. Ściegiennego 62/64**. K1644

**Dobrego fachowca, obeznanego z konserwacją
i remontem łodzi żaglowych** zaangażuje na sta-
le poważna organizacja społeczna. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8951g.

**2 szlifierzy na ostrzenie narzędzi, 2 frezerów, 2
ślusarzy oraz 2 pracowników kontroli technicz-
nej** przyjmie **Zakład Produkcji Części Zapas-
owych w Poznaniu, ul. Chudoby 20**. Zgłoszenia
kierować Piekary 16/17. 8957g

2 kucharzy o wysokich kwalifikacjach zatrudni
na stałe **Restauracja Wielkowiejska, Poznań,
ul. Czerwonej Armii 67**. K1646

**St. księgowego ze znajomością księgowości re-
jestrowej** przyjmą zaraz **P. O. Z. T. P. Tuczar-
nia w Górze, pow. Jarocin**. Zgłoszenia osobiste
w dziale kadr **Poznań, Stary Rynek 86**. K1649

Inżyniera-geodę i 2 techników budownictwa
zatrudni natychmiast **Prezydium Powiatowej
Rady Narodowej w Międzyrzeczu, woj. Zielona
Góra**. Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. 19028p

✠
Dnia 21 maja 1956 zasnęła w Bogu, namaszczo-
na Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana
siostra, szwagierka i ciocia, śp.
z Kędzierskich
Konstancja Grzeszkowiakowa
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 25
bm. o godz. 9 w kościele św. Marcina. Pogrzeb odbę-
dzie się tego samego dnia o godz. 16 z kaplicy cmen-
tarnej na Górcynie.
W ciężkim smutku pogrążeni
małż i rodzina
Poznań, Ogrodowa 11 9103g

✠
Dnia 22 maja 1956 zasnęła w Bogu po długich i
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., na-
sza troskliwa, najdroższa matka, siostra, teściowa,
babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.
z Lemków
Julianna Wiczorek
Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 16 z
kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Kraszewskiego 3 9219g

Praca

Pomocnik i uczeń ogrodnicy potrzebni. Ogrodnictwo To-
niak Poznań, Pułaskiego 9.
8595g

Pomoc domowa, dochodząca, do
dziecka potrzebna. Poznań,
Śniadeckich 11 m. 6.
Zgłoszenia po godz. 16. 8460g

Pomoc domowa potrzebna za-
raz. Poznań, Lęborska 40,
od godz. 17. 8987g

Księgową przyjmie pracę, e-
wentualnie 4 godz. dziennie,
lub inną biurową. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 8704g.

Gospoś samodzielną do pro-
wadzenia domu przy dobrej
rodzinie poszukujemy. Dziel-
nica: Wilda. Oferty Biuro O-
głoszeń, Świerczewskiego 3,
dla 8714g.

Uczeń ślusarski potrzebny,
Józef Topolski, Poznań, Gwar-
di Ludowej 46. 8745g

Do nauczyciela z trojgiem
dzieci potrzebna gospodyni
na wieś. Wiek 40—50 lat. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 8834g.

Krawcowe-specjalistki na ko-
szule męskie potrzebne. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 8856g.

Dochodząca pomoc domowa z
praniem, potrzebna w Szamotu-
łach. Adres wskazać Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
nr 8873g.

Paniąka przyjmie pracę przy
dzieciach, od czerwca. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 8889g.

Przedstawiciel zaprowadzony
potrzebny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3 dla
8896g.

Krawcowa, specjalistka na
dziecięce fartuski i chrzest-
niki potrzebna. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
dla 8911g.

Nauka

Tańców nowoczesnych uczyć
Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.
8759g

Poszukuje nauczyciela języka
angielskiego i niemieckiego.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 8870g.

Kupno

Kupię samochód osobowy. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 8863g.

Brylant czystej wody, braso-
letę z białego złota kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 8706g.

Cegły oraz deski na szope
kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 8723g

Maszynę do szycia, damską i
krawiecką kupię. Poznań —
Solacz, Wielkopolska 7 m. 3.
8731g

**Aparat fotograficzny „Zor-
ka”** kupię. Poznań, Garbary
28 m. 21. 8741g

Sprzedaż

**Wózki dziecięce, autka dre-
wiane, koszykowe, spacerowe**
czeskie na łóżyskach kulko-
wych nowoczesne drewniane,
gigie dla bliźniąt oraz lalek
poleca: H. Świątki, Poznań,
Wrocławska 13. 7616g

Sprzedam samochód osobowy
„Opel - Olympia” górnozapo-
rowy, w dobrym stanie.
Poznań, tel. 40-16. 8219g

Listwy do ram (różne profile)
dostarcza Wytwórnia „Raj”
Poznań, Ratajczaka 18. Wo-
ły bezpłatnie. 8596g

Sprzedam dobrą maszynę do
wytwarzania cukru. Poznań,
Garbary 14 m. 4. 8869g

**Sprzedam motocykl z przy-
czepką**, prawie nowy, M-72.
750 ccm. Można oglądać od
godz. 16 do 19. Poznań, Cze-
chosławska 32 m. 2. 8957g

Motocykl SHL w idealnym
stanie sprzedam. Zielawa,
Czempin, Nowa 3. 19088p

**Sprzedam motocykl „Stand-
ard” 500 ccm**. Poznań, Ra-
tjczaka 11 m. 6, od godz.
16. 8451g

Sprzedam motocykl NSU 250
ccm (zawory kryte), w bar-
dzo dobrym stanie. Skowroń-
ski Trzcińska pl. Armii Czer-
wonej 9. 19067p

**Motocykl CZ-175, z amprzy-
zatorami** tanio sprzedam. Ni-
klausa, Poznań, Ratajczaka 38
(po południu). 8614g

**Wózek - autko głęboki, ko-
szykowy** sprzedam. Poznań,
Czesława 10 m. 9. 8615g

Maszynę do szycia damską,
krytą oraz zwykłą „Singer”
sprzedam. Poznań, Kraszew-
skiego 13 m. 7. 8618g

Szafę metalową, lekarską
altankę ogrodową, szafkiok-
ną, pompe wirową, motor 0,8
KW 220 V, pompe do gno-
łówek z węzłami, nowa spiesz-
nie sprzedam. Puszczykowo,
Kopernika 15. 8619g

Motocykl DKW 100 ccm i
„Ardie” 100 ccm sprzedam.
Poznań, Mińskiego 23 m. 2.
8625g

Maszynę damską do szycia
„Singer” sprzedam. Poznań,
Mickiewicza 19 m. 5, od
godz. 16—18. 8628g

**Kolbę nową, na owczej wle-
nie** sprzedam. Poznań, Gro-
bla 1a m. 4. 8633g

Samochody osobowe marki
DKW 700 oraz „Lancia” 4-
cylindrowy, 1,1 litr, oplywo-
wy, limuzyna w dobrym stanie
sprzedam. T. Dydyński, Sro-
da Wlkp., Dąbrowskiego 19,
tel. 524. 8664g

Na

czerninę z łazankami
pieczeń wieprzową z pyzami
białą kielbasę
nogę wieprzową

wstap do „METRO” w Pasażu Apollo
Codziennie:
flaki oraz własnego wyrobu kaszanki
i bułczanki K1637

UWAGA,

posiadacze odbiorników radiowych!

Naprawy radiodiodników krajowych i importowanych
zaopatrzonych w karty gwarancyjne — dokonują
wyłącznie:

**Stacje Obsługi Radiotechnicznej Wojewódzkiego Zarządu
Łączności:**
Poznań — Czerwonej Armii 30
Poznań — Rynek Jeżycki 1
Gniezno — Chrobrego 37
Jarocin — Armii Czerwonej 2
Kalisz — Plac Bohaterów Stalingradu 8
Konin — Plac Wolności 8
Leszno — Słowiańska 7
Pila — Plac Waryńskiego (gmach Urzędu Pocztowego)
Warsztaty S. O. R. dokonują również napraw wszelkie-
go sprzętu radiowego. K1672

OGŁOSZENIA DROBNE

**Sprzedam łóżka: duże, białe,
żelazne oraz małe dziecięce,
2 akwarium na posiumencie.**
Poznań, Staszica 9 m. 3a. 8634g

Motocykl 200 ccm w dobrym
stanie sprzedam, cena 5000
zł. Poznań, Jackowskiego 49.
8637g

Magiel, narzędzia stolarskie,
wyrobnik trzylazowy 60
× 10 sprzedam. Poznań, Chel-
mońskiego 15 m. 1. 8638g

**Sprzedam motocykl „1/2” 350
ccm, radiolę „Ural” i zegar-
nik „Pobieda”.** Poznań, Kła-
sztorna 9 m. 2. 8640g

**Sprzedam motocykl NSU 200
ccm.** Poznań, Gnieźnieńska 20
m. 2. 8641g

**Sprzedam słupki parkanowe,
siatkę i brame oraz biurko.**
Poznań, Mostowa 24 m. 9. 8642g

**Sprzedam skrzypce (połówek),
dobrze wybrane.** Poznań-Wil-
da, Dąbrowski 13 m. 5. 8644g

Radio „Aga” sprzedam. Po-
znań, Rolna 38 m. 7. 8656g

Sprzedam ule nowoczesne.
Poznań, tel. 42-59, od godz.
10—16. 8666g

**Wózek-autko koszykowy, jak
nowy, z materacem** sprze-
dam. Poznań, Kochanowskie-
go 9 m. 6. 8670g

**Sprzedam samochód osobo-
wy DKW 700, stan dobry,**
silnik po kapitalnym remon-
cie. Rutkowski, Słupsk, Gen.
Roi 13. 8729g

**Zegarek nowoczesny na re-
kę, 17-kamienny, posłaz-
any (samonakręcający), wo-
doszczelny, antymagnetyczny.**
2800 zł sprzedam. Poznań,
Wodna 17/19 m. 4. 8732g

Korzystnie sprzedam zegarek
„Delbana”, piaszcz gabsz-
nowy męski, sypialnie, Kar-
towicz, Poznań, Szamotulska
1a, od godz. 17—19. 8743g

Wózek - autko, koszykowy
sprzedam. Poznań, Ratajcz-
aka 83 m. 1. 8750g

Wózek koszykowy sprzedam.
Poznań - Winogrody, Zho-
wa 2 m. 5. 8751g

**Spacerówkę, wzór czeski, jak
nową, sprzedam.** Poznań-An-
toninek, Browarna 6, i pie-
tro. 8752g

**Rower „Favorit” z zapaso-
wym ogumieniem** sprzedam.
Poznań, Pasieka 27 (Wino-
grady). 8753g

Motocykl BMW 500 ccm z
przyczepką w dobrym stanie
sprzedam. Pobiedziska, Gnie-
źnieńska 6. 8757g

**Kuchnię gazową, 4-palnik-
ową, z piekarnikiem** sprze-
dam. Poznań - Debiec, Mo-
drzeziowa 2 m. 1. 8758g

Motocykl 125 ccm, spawarkę
autogeniczną, adapter szafko-
wy z wzmacniaczem, bulet-
debowy sprzedam. Poznań,
Szamarzewskiego 46 m. 1.
8674g

Sprzedam nowoczesną, białą
sypialnię 1-osobową. Poznań,
Engla 22 m. 3. 8675g

**Psa maltańczyka, 8-tygod-
niowego** sprzedam. Poznań,
Chudoby 8 m. 9. 8676g

Okazyjnie sprzedam motocykl
sejka, marki „Diamant” po
remontie. Józefiak, Poznań,
Główna 52 m. 4. 8683g

**Motocykl NSU 200 ccm, ma-
ło używany** sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 8685g.

Sprzedam ule, maszynę do
szycia, damską i krawiecką
oraz suwak „Ritza”. Poznań-
Solacz, Żródłana 4 m. 3, od
godz. 15. 8688g

**Motocykl „Zündapp” w do-
brym stanie** sprzedam. Po-
znań, Dąbrowskiego 40 —
warsztat. 8692g

**Sprzedam przepięknie do-
kójn.** Poznań, Śniadeckich
4 m. 6. 8693g

Sprzedam rakietę tenisową
(angielska oprawa) 300 zł
od złote kółki z kora-
lami (585) 300 zł. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 nr 8724g

Prenumerata Czasopism Naukowych

na 2-gie półrocze 1956 r.

Oddziały „Ruchu” oraz urzędy pocztowe przyjmują do 10 czerwca zamówienia i
wpłaty na prenumeratę czasopism naukowych i popularnonaukowych wydawanych
przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe z następujących dziedzin nauki:

**Filozofia — Historia i nauki pomocnicze historii
Ekonomia — Filologia — Chemia — Fizyka — Astronomia —
Nauki o ziemi — Nauki biologiczne — Nauki techniczne**

Poniżej podano tytuły czasopism i cenę w prenumeracie półrocznej:
Acta Astronomica Polonica (30 zł) — Acta Biochemica Polonica (40) — Acta Geo-
logica Polonica (40) — Acta Geophysica Polonica (24) — Acta Microbiologica Po-
lonica (30) — Acta Paleontologica Polonica (40) — Acta Physica Polonica (45) —
Acta Societatis Rotariorum Polonicae (46) — Archivum Automatyki i Telemechaniki
(24) — Archivum Budowy Maszyn (40) — Archivum Elektrotechniki (40) — Archi-
wum Górnicze (30) — Archivum Hutnictwa (30) — Archivum Hydrotechniki (40) —
Archivum Inżynierii Ładowej (40) — Archivum Mechaniki Stosowanej (50) — Bule-
tyn Informacyjny Państwowego Wydawnictwa Naukowego (3) — Biuletyn PAN, wyd.
II w jęz. rosyjskim (60) — Biuletyn PAN, wyd. III w jęz. rosyjskim (60) Biuletyn
PAN, wyd. IV w jęz. rosyjskim (60) Bulletin de l'Académie Polonaise des Scien-
ces, classe II (60) — Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences, classe III (60) —
Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences, classe IV (20) — Chronimy Przy-
rodę Ojczyzny (12) — Czasopismo Geograficzne (20) — Ekologia Polska — Seria B
(18) — Ekonomista (30) — Folia Biologica (40) — Geodezja i Kartografia (24) —
Kosmos — Seria A (Biologia) (30) — Kosmos — Seria B (Przyroda nieożywiona) (24) —
Kwartalnik Architektury i Urbanistyki (40) — Kwartalnik Historii Nauki i Techniki
(40) — Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego (30) — Kwartalnik Neofilologiczny
(30) — Meander (30) — Myśl Filozoficzna (45) — Nauka Polska (40) — Nukleonika
(30) — Postępy Astronomii (16) — Postępy Biochemii (30) — Postępy Fizyki (33) —
Poznań Świat (18) — Przegląd Geograficzny (30) — Przegląd Historyczny (30) —
Przegląd Meteorologiczny i Hydrologiczny (18) — Przegląd Orientalistyczny (30) —
Przegląd Statystyczny (24) — Rocznik Chemii (50) — Rozprawy Elektrochemiczne
(40) — Rozprawy Inżynierskie (40) — Societalia in Polse — Kwartalnik Przegląd Bi-
bliograficzny (30) — Sprawozdania z Czynności i Prac Polskiej Akademii Nauk (30) —
Urania (12) — Wiadomości Archeologiczne (38) — Wiadomości Chemiczne (36) —
Wiadomości Parazytologiczne (24) — Wszechświat (24) — Życie Szkoły Wyższej
(30).
Wpłaty na prenumeratę można przekazywać również na konto PKO nr 1-6-100 020,
Centrala Kolportażu „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12. K1615

Sprzedam maszynę do szycia.
Poznań, Zwierzyniecka 41 m.
4. 8782g

**Radio „Stern”, dwugłośniko-
we, nowy typ — spiesznie**
za 3000 zł sprzedam. Po-
znań, Grunwaldzka 66 m. 4. 8806g

Lokale

**Poszukuje pokoju w Pozna-
ni.** Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 8217g

3 pokoje z kuchnią, łazienką,
w centrum Szczecina, zamie-
nie na 2 pokoje w Poznaniu.
Janowski, Szczecin, Bogusła-
wa 37. 19055p

**Zamienię pokój z dużą kuch-
nią, słoneczny, z wygodami,**
przy Ryńku Jeżyckim na dwa
pokoje z kuchnią, słoneczny,
z balkonem. Ewentualny re-
mont przeprowadzę. Warunki
do omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3
dla 8600g.

Starszy wódecz poszukuje
pokoju pustego. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3 dla
8609g.

**3/4 pokoju z kuchnią, łazien-
ką, centralnym ogrzewaniem,**
samodzielne, w Śródmieściu,
zamienię na dwa samodzielne
mieszkania 2-pokojowe z ku-
chnią i pokój z kuchnią. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 8616g.

**Psy owczarki alaskie, 6-ty-
godniowe z metryczkami** sprze-
dam. Poznań, Długa 9 m. 2.
8722g

**Spaniela, rocznego psa nie-
trosowanego, sprzedam.** Leś-
nictwo Zielonka p-ta Głębo-
czek k. Poznań. 8725g

Maszynę do szycia, okrągłą
członko sprzedam. Poznań
Chłapowski 3 m. 21. 8807g

**Motocykl „Triumph” 350, w
idealnym stanie** sprzedam.
Warsztat mechaniczny, Po-
znań, Gw. Ludowej 37, od
godz. 8—16. 8809g

Magnetofon — nowy sprze-
dam. Informacja: Poznań, tel.
14-91, od godz. 18—21. 8814g

**Ściagacz do łożysk i kół zę-
batach** sprzedam. Poznań, Zu-
rawia 8 m. 17. 8815

Samochody dla lekarzy

Lekarze województwa poznańskiego przyjęli z zadowoleniem wiadomość o udostępnieniu im przez Ministerstwo Zdrowia możliwości nabycia samochodów ze względu na kłopoty z dojazdem do pacjentów.

Obecnie, kiedy komisja przystąpiła do rozdania samochodów, entuzjazm wśród wielu lekarzy zmalał. Cała należność za samochód (35—40 tysięcy złotych) trzeba bowiem zapłacić od razu, a na to nawet lekarze nie zawsze mogą sobie pozwolić. Z udogodnienia tego skorzystają w konsekwencji głównie lekarze dobrze sytuowani, przyjmujący również pacjentów prywatnie; nie będą mieli natomiast tej możliwości lekarze najbardziej potrzebujący samochodów, przeciętni pracownicy różnych przychodni i ośrodków zdrowia, którzy nie mają czasu na prowadzenie praktyk prywatnych.

Byłoby wskazane, aby — podobnie jak to się dzieje w górnictwie — Ministerstwo Zdrowia przydzieliło (obecnie i w przyszłości) pewną ilość samochodów na raty. Wówczas, co jest przecież głównym celem zarządzenia Ministerstwa, z dobrodziejstwa nabycia samochodów skorzystałaby większość lekarzy, którzy obecnie nie mogą sobie dać rady z obsługiwaniem dużej ilości pacjentów. (1)

Po dwóch tysiącach audycji

Komitet redakcyjny audycji Radiowęzła w Wolsztynie znajduje w każdym kwartale jedno z czołowych miejsc we współzawodnictwie wojewódzkim. Ostatnio zdobył on na własność proporzec przechodni, ufundowany przez Prezydium WRN. We współzawodnictwie kwartalnym Wolsztyn zajął trzy razy I miejsce.

Wolsztyńscy radiowcy nadali już blisko 2 tysiące audycji lokalnych. Przewodniczącym komitetu redakcyjnego jest Ryszard Kacpura. Do najaktywniejszych współredaktorów i wykonawców audycji lokalnych należą: Olga Walkowiak, Lucja Sieracka, Leon Budzyński i Henryk Kozłowski z Wolsztyna oraz Leonard Jók z Kopańcy i Jan Woźniak z Rakoniewic.

Nie kończą się historia niezrealizowanych uchwał

Warunki lokalowe Powiatowego Domu Kultury w Chodzieży nie są wcale godne pozazdroszczenia. Dwa pokoje (nie licząc przestronnej sali widowiskowej), z których jeden stanowi kancelarię, a drugi salę prób dla ćwiczących zespołów artystycznych — to wszystko. Od dawna wyrażane przez kierownictwo PDK próby założenia sekcji plastyków, fotoplastyków czy też sekcji filmowej — z braku pomieszczeń spełniają na niczym. Ciężka powódka chaosu i nie pozwala na swobodne prowadzenie prób z zespołami teatralnymi, tanecznymi, chóralnymi i muzycznymi. W dodatku na kark

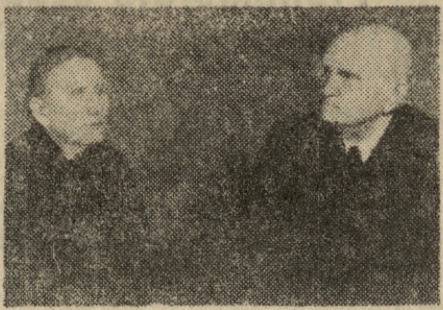
Kina

KALISZ: Wolność — „Cień”; Stylowe — „Ulica złocieńców”; OSTROW: Przewodność — „Alarm w górach”; Słone — „List”; GNEZNO: Polonia — „Remont, Lech”; „Sprawa pilota Maresza”; LESZNO: Sportowiec — „Rio Escondido”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.15 — muzyka rozrywkowa.
12.30 — radziecka muzyka ludowa, 13 — dla wsi, 13.10 — aud. szkolna, 13.30 — muzyka, 13.50 — dla dzieci, 16.05 — „Nowe spojrzenie” — pogadanka, 16.15 — włoska muzyka rozrywkowa, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — muzyka dawna, 18 — brazylijska muzyka ludowa, 18.20 — korespondencja z zagranicy, 18.35 — „Sylwetki kompozytorów — Nicolò Paganini”, 19.40 — Radiowa Spółka. Satyryczna, 20.25 — dla wsi, 20.40 — muzyka taneczna, 21 — odpow. dzi. Fali 49, 21.12 — ulubieni piosenkarze, 22 — aud. sportowa, 22.10 — arcydzieła muzyki kameralnej, 22.45 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23.

60 wiosen razem



na wyszła za mąż — mając zaledwie 17 lat. Jeszcze dziś czuje się bardzo młodo. Również mąż jej czuje się rześki. Jubilatowi składamy najlepsze życzenia. (kh)

Zdjęcie nasze przedstawia 78-letnią Annę i 86-letniego Franciszka Krajewskich z Reklina (pow. wolsztyński), którzy obchodzą niedawno 60-lecie pożycia małżeńskiego. Posiadają: 9 dzieci, 14 wnuków i 3 prawnuków. Pani Anna

Brawo, brunatny Kurpiku!

KILKADZIESIAT zachwyconych spojrzeń i „najmniejsze samo serdecznie współczujące westchnienia towarzyszyły sympatycznemu Misiowi — Kurpikowi w jego wędrówkach po — imitującej — rozległe lasy — scenie kukielkowego teatru. Najmilsza ze wszystkich publiczność, której najmłodszy przedstawiciel bucikiem nie sięgał jeszcze — z wysokości krzesła do podłogi, rzęsytymi oklaskami nagradzała każdy nowy fortel brunatnego niedźwiadka. Miś Kurpik podbił serca nie tylko wystrojoną w barwne łowickie spódnice Hanusi i groźnego leśniczego — Michała, lecz także całej gromady — dzieciarni, która w każdy dzień spektaklu z jednokowym entuzjazmem, tłoczy się przy zaimprovizowanych kasach teatru, aby raz jeszcze „swojego” Misia zobaczyć.

Misia Kurpika — ku uciesze wszystkich najmłodszych obywateli miasta — wystawili w nowotwartym (i przez siebie skonstruowanym) teatryku ku kielkowi pracownicy Szpitala Powiatowego w Pile. Z doboru wykonawców kłopotu więcej nie było, jako że chętnych do współpracy znalazło się wielu zarówno wśród lekarzy, jak też wśród personelu administracyjnego, a młodociana publiczność zbyt ostro uzdolnień artystycznych nie ocenia. Więcej umiejętności i doświadczenia fachowego wymagała produkcja samych kukielek oraz przygotowanie dekoracji.

Przed sianokosami

W powiecie wągrowieckim obszar pastwisk jest nie wystarczający w stosunku do potrzeb — dlatego nie można dopuścić do zmarnowania najmniejszej ilości cennej paszy. Należy więc w odpowiednim czasie kosić łąki i suszyć trawę na rusztowaniach, aby otrzymać siano wysokiej jakości. Tymczasem w Wągrowie wieckim ciągle jeszcze brak dostatecznej ilości kosiarek konnych. Co gorsze — posiadany sprzęt nie jest należycie remontowany. Tak jest w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych. Remont kosiarek w PGR-ach wykonany jest za ledwie w 70, a w GOM-ach w 80 procentach. POMY i GOMY nie zabezpieczyły dotąd pełnego wykorzystania posiadanych maszyn.

Zaopatrzenie GS-ów w części zamiennych jak stalki, noże i śruby jest niedostateczne. Brak również osłonek i pierścieni do kos ręcznych.

Aby zabezpieczyć rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej, PZR będzie czynił starania o sprowadzenie większej ilości siana z innych powiatów (Kdw)

Zjazd absolwentów

W Bojanowie odbył się zjazd absolwentów miejscowej Średniej Szkoły Rolniczej i Technikum Rolniczego. Na zjeździe, w którym uczestniczyło 200 osób, poddano dyskusji aktualne zagadnienia rolnictwa w świetle uchwał V Plenum KC PZPR. Podjęto również szereg uchwał dotyczących m. in. zmiany programu nauki, polepszenia warunków praktyki i poprawy warunków bytowych uczniów.

Na wniosek Komitetu Rodzicielskiego postanowiono odbudować w Bojanowie zniszczoną przez okupanta ćwicznice. (M. S.)

Na pierwszym miejscu

W wyniku oceny współzawodnictwa w dostawie mleka za I kwartał br. w powiecie pleszewskim — przyznano proporzec przechodni producentom mleka w Boruchinie i nagrodę pieniężną dla członków tego komitetu. Komitet w Boruchinie może wykazać się uczestnictwem w pełnym składzie w okresowych analizach mleka, pełnieniem kolejnych dyżurów w zlewni, jak i codziennym pobieraniem prób dla pobieżnej ewentualnej nadzycji.

Drugie miejsce w powiecie pleszewskim zajmuje komitet dostawców mleka w Wielecynie, któremu przewodniczy ob. Stanisław Kałużny — działacz ZSK.

Przodującym w dostawie mleka gospodarstwem zespołowym w powiecie pleszewskim jest spółdzielnia produkcyjna Nowy Świat, która uzyskała proporzec przechodni. (mo)

Przodujące biblioteki

Powstałe z inicjatywy Prezydium GRN w Chojnie wiejskie punkty biblioteczne w Lubowie, Karolewie i Gogolicach — osiągnęły dobre rezultaty. Dzięki ofiarnej pracy bibliotekarek czytelnictwo w tych środowiskach rozwija się pomyślnie. Młodzież, po pracy na roli — chętnie spędza czas na wspólnym czytaniu i zajęciach świetlicowych. Młode bibliotekarki: Ciesielska z Lubowa, Sawalówna i Czaplewska otrzymały ostatnio za swoją pracę oświatową na wsi pieniężne nagrody. (jki)

Projektodawcą i wykonawcą dekoracji był prof. Marian Marusznik, a „mistrzem od kukielek” — pracownik ZNTK Piatek, który prowadził podobny teatrzyk w „Oflagu” jenieckim w Woldenbergu. Sympatycznemu zespołowi wykonawców — ob. ob. Półtorak, Kryśkiewicz, Szewkowskiej, Lewanowskiemu, Nitce, Schnitterównie i „naczelnemu opiekunowi” kukielek — przewodniczącej

Przy okazji warto dodać, że kulturalne zainteresowania personelu lekarskiego i administracyjnego szpitala w Pile nie ograniczają się do teatrzyku kukielkowego. (Od niedawna wszystkie imprezy organizowane dla pracowników szpitala urozmaica swoim programem zespół recytatorsko-wokalno-muzyczny. Jest w tej składance sporo przyjemnych piosenek (Maria Schnitterówna) zabawnych recytacji (Zanobia Półtorak i Halina Jurewiczówna) jest dowcipna konferansjerka (dr Alfred Nitka) udana ilustracja muzyczna i dekoracje (małżeństwo lekarze — Zane-rowskie). (wch)

Po niższe kolejowe na urlop

W najbliższym czasie tysiące pracowników skorzysta z uchwytu CRZZ, przynajmniej członkom związków zawodowych z co najmniej rocznym stażem związkowym — 50% niższe kolejowe przy przejazdach na urlop.

Formularze, upoważniające do skorzystania ze zniżek (bezpłatnego przejazdu w drodze powrotnej z urlopu) wydają już rady zakładowe i miejscowe, po przedłożeniu przez pracownika karty urlopowej i dowodów opłacenia wszystkich składek związkowych. Pracownicy małych zakładów, w których nie ma rad zakładowych czy miejscowych, otrzymują upoważnienia na zniżkę z zarządu okręgu związku branżowego — po przesłaniu (listem poleconym) kart urlopowych i legitymacji związkowych.

Ze zniżek kolejowych skorzystać mogą również pracownicy firm prywatnych, którzy są przydzieleni — jak wiadomo do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego. Począwszy od czerwca po zniżki te powinni zgłaszać się pracownicy firm prywatnych we wtorek lub środy do Zarządu Okręgu Związku przy ul. Słowackiego 22 w Poznaniu. (1)

Rosną szeregi TPP-R

Komisja koordynacyjna TPP-R przy GRN w Chojnie, prowadząca ożywioną działalność społecznosciową, w dużej mierze przyczyniła się do realizacji planów SFOS, a ponadto ostatnio zameldowała o zwerbowaniu setnego członka do swej organizacji. Ambicją aktywnej komisji TPP-R w Chojnie jest wykonanie z dużą nadwyżką planu SFOS i dalszy wzrost liczebny tego towarzystwa. (jki)

Na marginesie

Tygodnia Zdrowia, obchodzonego pod hasłem: „Zdrowie dziecka”.



— To mój pomysł! Dziecko używa się chodząc, ma dużo ruchu, a ja nie potrzebuję popychać wózka... Rys. H. Derwich

Głos SPORTOWY

Zużłowcy Danii w Ostrowie

Ostrów, a wraz z nim społeczeństwo okolic południowej Wielkopolski z wielkim zainteresowaniem oczekuje atrakcyjnego spotkania pomiędzy reprezentacją żużlową Danii a Zrzeszenia Sportowego Kołczar.

Indywidualny turniej o Puchar miasta Ostrowa rozegrany zostanie w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 17 na torze żużlowym ZNTK.

Reprezentacja Danii wystąpi w swym najsilniejszym składzie z mistrzem Danii — Erikim Ejvindem Petersonem i wicemistrzem Arne Beerge Kristensen. Pozostali reprezentanci Danii, to: Erik Vincent, Aksel Mueller, Svend Nissen, Robert Kostabe i Beerge Hajsland Soerensen.

W reprezentacji ZS Kołczarz między innymi ujrzymy: Krzesińskiego, Kapale, Bentkego i Jankowskiego.

Przedprzedaż biletów — w Klubie TPP-R oraz w sekretariacie ZS Kołczarz — Ostrowia.

Kto wygra: »Starsi panowie« Śląska czy Poznania?

A więc za dwa dni zobaczymy na boisku Kołczarza b. reprezentantów Polski, old boyów Śląska i Poznania w międzyokreślonym meczu pikarskim.

Do pierwszego spotkania po wojnie „starsi panowie” wystąpią w następujących składach:

ŚLĄSK:
Tatusz (Ruch), Michalski (Naprzód — Lipiny), Siwy (Polonia — Bytom), Sitko (b. zawodnik Wisły), Karol Dziwisz (Ruch), Wiczeorek (Górniki — Bytom), Przyczera (R.), Alojzy Dziwisz (Górniki — Zabrze), Petersek (R.), Z. Kulawik (Polonia — Bytom), Wodarz (R.). Rezerwa: Dytko i Kulawik (Stal — Dąbrowa).

POZNAN:
Jankowiak (Warta), rez. (Czarni — San), Gronski (W.), Tarka (Kołczarz), Dusik (W.), Skowronski (Kołczarz), Czapczyk (Kołczarz), Polka (Kołczarz), Gendera (W.), Kaczmarek (W.), Wapiennik (były gracz Cracovii — Start — Kalisz), Smólski (W.). Rezerwa: Nowicki i Torz.

Nazwiska te mówią same za siebie. Mecz zapowiada się ze wzajemnie ciekawie.

W związku z tym urządzamy blyskawiczny konkurs na odgadnięcie wyniku tego pojedynku. Uczestnicy „totka”, mając termin wolny od typowania i nerwowego wyczekiwania wyników, weznają gremialny udział w naszym „totku”. Dla zwycięzców przewidziane są wartościowe nagrody praktyczne.

KUPON	
na odgadnięcie wyniku meczu	
POZNAŃ — G. ŚLĄSK	
Wynik:	
Imię:	
Nazwisko:	
Adres:	
.....	
.....	
.....	
Kupon należy oddać wzgl. przesłać pocztą do „Głosu”, ul. Grunwaldzka nr 19, najpóźniej w sobotę do g. 16.	

Puchar, ufundowany przez miasto Ostrow, przejdzie na własność zwycięzcy. (x)

Merlo półfinalistą mistrzostw Francji

Nasi niedawni przeciwnicy w rozgrywkach o Puchar Davisa — włoscy tenisisti, biorą udział w międzynarodowych mistrzostwach Francji.

W ćwierćfinale Merlo pokonał Remyego (Francja): — 4:6, 6:2, 2:8, 6:4, 10:8, natomiast Pietrangeli przegrał z Hoadem (Australia): — 8:5, 5:7, 1:6, 3:6.

27-30 bm. spartakiada szkół rolniczych

25 drużyn szkół rolniczych wzięło udział w wojewódzkiej spartakiadzie. Poziom rozgrywek na ogół przeciętny.

W wyniku turniejów do zawodów wojewódzkich zakwalifikowały się:

W siatkówce męskiej: — Powiercie, Koźmin, Szamotuły, Środa; w siatkówce kobiecej: Przygodzice, Międzybóże, Koźmin i Powiercie; w koszykówce męskiej: Witkowo, Bojanowo, Szamotuły oraz Środa; w koszykówce kobiecej: Witkowo, Szamotuły, Środa i Koźmin.

Wojewódzka spartakiada szkół rolniczych odbędzie się w Środzie w dniach od 27 do 30 bm. mieszając (a nie, jak pierwotnie przewidywano, do 31 bm.). Zmianie uległ również terminarz rozgrywania poszczególnych konkurencji, który obecnie przedstawia się następująco: 27 — gimnastyka, 28 — strzelanie, 29 — koszykówka i siatkówka, 30 — lekka atletyka dziewcząt i 30 — lekka atletyka chłopców. (3)

Czy naprawdę nie można?

Organizatorzy Centralnej Spartakiady Wsi, która odbędzie się w Poznaniu w dniach 8—15 lipca br., natrafiają na poważne trudności. Kierownictwo Wyższej Szkoły Rolniczej nie chce zgodzić się na przełożenie o kilkanaście dni terminu remontu — co, oczywiście, uniemożliwia zakwaterowanie uczestników Spartakiady w siedzibie WSR.

Wydaje się, że przy odrobinie do brej woli władze uczelni mogłyby zgodzić się jednak na propozycję LZS-owców. (4)

Złaz i otwarcie sezonu turystycznego w Puszczykowie

Najpiękniejszy krajobrazowo załazek Ziemi Wielkopolskiej i najbliższy Poznaniowi teren wycieczkowy — Wielkopolski Park Narodowy, został powierzony w tym roku specjalnej opiece Oddziału Poznańskiego PTT-K oraz Oddziału przy ZISPO. Oddziały te będą nie tylko głównymi organizatorami wycieczek do Parku, ale zajmą się również odnowieniem znajdujących się tam map turystycznych, odświeżeniem znaków wytyczających szlaki turystyczne i ustawieniem tablic orientacyjnych.

W najbliższą niedzielę, 27 bm. Wielkopolski Park Narodowy odwiedzi pierwsza wielka grupa turystów. Będą to członkowie przeszło 100 kół zakładowych i kół terenowych Oddziału Poznańskiego PTT-K, którzy wycieczkami po szlakach parku, a następnie ogniskiem nad Wartą w Puszczykowie (o godz. 16 przy szalase wioślarskim) rozpoczną swój tegoroczny wiosenno-letni sezon. Do Puszczykowa przybędzie na ognisko duża grupa turystów-żeglarzy, którzy już wcześniej, bo w godzinach przedpołudniowych wlewną flagi na maszt na przystani w Klekru. Wartą spłyną do Puszczykowa wodniacy, a drogami popieśnią kolarze i motorowcy. Przy ognisku będzie więc gwar i wesoło, tym bardziej że na swój złaz i otwarcie sezonu turyści zapraszają także społeczeństwo Poznania.

Zdobywajcie S. P. O.